

Apel Konferencji Samorządu Robotniczego HiL do załogi kombinatu

W roku 1970 obchodzimy uroczyste 100 rocznicę urodzin Wielkiego Lenina.

W związku z tym, że nasz zakład nosi imię Wodza i Nauczyciela światowego proletariatu i kontynuatora rewolucyjnej myśli Marksa i Engelsa; uwzględniając wielkie znaczenie dzieła Lenina w inspirowaniu walki o socjalizm i sprawę ludzi pracy — Konferencja Samorządu Robotniczego proponuje: uczcić 100 rocznicę urodzin Lenina — zgodnie z chlubną tradycją naszego zakładu — podjęciem zobowiązań i czynów społecznych.

Zwracając się do załogi o podjęcie leninowskiego czynu produkcyjnego KSR stwierdza, że zobowiązania hutników przyczynią się do powiększenia efektów gospodarczych roku 1970, a także realizacji planu całego hutnictwa. Stworzą one również korzystne warunki dla wywiązania się z ambitnych zadań w nowej 5-lacie.

20-letni dorobek Huty im. Lenina dowiódł niezbicie, jak wielkie możliwości kryją się w leninowskiej idei industrializacji i w socjalistycznym systemie gospodarowania. Stworzył on dobry start do podjęcia nowych zadań związanych z intensyfikacją procesów produkcyjnych, wyborem najefektywniejszych kierunków gospodarowania oraz zapewnieniem właściwych warunków pracy dla załogi.

O pomysłach rezultatów dalszej działalności decyduje teraz wykorzystanie w pełni współczesnych osiągnięć nauki i techniki, organizacji produkcji, jak również konsekwencja w stosowaniu ich w praktyce gospodarczej naszego kombinatu.

KSR huty apeluje do aktywno społeczno-politycznego, działaczy gospodarczych i hut-

niczej załogi — aby z całą konsekwencją wdrażać w praktyce uchwały II i IV plenum KC, w sposób racjonalny stosować postęp techniczny i osiągać maksymalną efektywność podejmowanych poczynań.

Należy usprawniać i skracać cykle inwestycyjne, przyczyniać się do szybkiego użyciowania projektowych zdolności produkcyjnych. Realizując zadania planu gospodarczego na rok 1970, trzeba zwiększyć odpowiedzialność za ekonomiczne wyniki działalności. Nadal też niezbędne jest umacnianie dyscypliny i odpowiedzialności za powierzone odcinki pracy.

Konferencja Samorządu Robotniczego jest przekonana, że załoga nasza, która niejednokrotnie dawała przykłady ofiarności, społecznej postawy i dojrzałości — także i tym razem z honorem wykona swe zadania.

Hutnicy Leninowcy!
Wcielając w życie ideały Lenina pomnóżmy bogactwa naszej ojczyzny i dajemy najlepsze świadectwo społecznej wartości jego idei. Podejmując czyn leninowski godnie uczcimy patrona naszej huty w 100-lecie jego urodzin i 20-lecie Huty im. Lenina.

KSR wzywa całą załogę do pełnej mobilizacji, zaangażowania wszystkich sił i środków, umysłów i serc — w wielką sprawę dalszego rozwoju gospodarczego, w pomnażanie dobra społecznego.

NIECH NIKOGO Z NAS NIE ZABRAKNIJE W LENINOWSKIM CZYNIE PRODUKCYJNYM!

Konferencja Samorządu Robotniczego Huty im. Lenina

DZIS

w numerze:

- Redakcyjne rozmowy str. 3
- Listy czytelników — str. 5
- Spotkanie w Klubie ZBoWiD — str. 6
- Dni Poezji — str. 8.

PISMO ODZNACZONE ŻŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKÓWA



Nr 4 (685)

Kraków, 24 I. — 30 I. 1970 r.

Cena 50 gr

Z obrad KSR HiL

- Plan techniczno-ekonomiczny na rok 1970 — przyjęty
- Stypendia dla dzieci zasłużonych pracowników

W dniu 17 bm. obradowała Konferencja Samorządu Robotniczego HiL, w której udział wzięli: członek KC, I sekretarz KW PZPR w Krakowie tow. CZESŁAW DOMAGAŁA, przedst. CRZZ tow. HENRYK CYMBAŁA, dyrektor ZHiS tow. OSKAR GOSZYK, przedstawiciele Wydz. Ekonomicznego KW tow. HENRYK ŁUKAWSKI i PIOTR BOJKO. Obradom przewodniczył członek KC PZPR, I sekretarz KF tow. TADEUSZ WACHOWSKI. Konferencja poświęcona była omówieniu i przyjęciu planu techniczno-ekonomicznego huty na rok bieżący.

naszego zakładu z zadań, nie tylko zresztą w sensie ilościowym, ale także głównie jakościowym, jest bardzo ważne. Wystarczy powiedzieć, że huta wysłała w br. swe wyroby zagranicę (do 40 krajów) uzyskując za nie ponad 390 mln złotych dewizowych. Udział HiL w całym polskim eksporcie wynosi ok. 3,1 proc.

(Dalszy ciąg na str. 4)

GALOWY KONCERT

25 bm. o godz. 18, w Halli Wido-wiskowo - Sportowej HiL rozpocznie się wielki koncert dla hutników w wykonaniu amatorskich zespołów artystycznych Domu Kultury HiL. Wystąpią m. in. zespół pieśni i tańca (z nowym programem), estrada piosenki, zespół choreograficzny, zespół dziecięcy „Margaretki”, zespół pn. „2x i Ona”, muzyczny „Big-5”.

Imprezę prowadzi Wojciech Siemion. Warto zaznaczyć, że zorganizowanie koncertu jest m. in. wynikiem postulatów działaczy kultury, którzy chcą się zapoznać z dorobkiem niektórych zespołów artystycznych ZDK znanych często zagranicą, czy występujących w innych miastach Polski, a niejednokrotnie rzadko widywanych w Nowej Hucie. Tak więc galowy koncert zespołów ZDK tym razem dedykowany jest hutnikom. Zachęcamy do licznego udziału.

Na budowie pieca tandem

Dla dotrzymania terminu konieczna jest większa mobilizacja załóg

Dniem i nocą, bez przerwy toczy się w Stalowni Martenowskiej huty walka o dotrzymanie terminu budowy pieca tandem. Raz po raz hała Stalowni wstrząsa potężny wybuch. Drżą ściany. To przy pomocy ładunków wybuchowych burzy się stare fundamenty dwóch martenów. Ogromna tutaj koncentracja ludzi: wystarczy powiedzieć, że prace toczą się jednocześnie na trzech poziomach. Wymaga to dużej uwagi i troski o zachowanie przepisów bhp, o wypadek jest bowiem tak łatwo. A najgorsza jest chyba ciasnota, brak miejsca. Każdy centymetr powierzchni musi być maksymalnie wykorzystany.

19 dzień budowy

Budowa pieca tandem, pierwszego tego rodzaju pieca stalowniczego w Polsce, została pierwotnie zaplanowana na 60 dni. Na ten czasokres sporządzono harmonogram robót. Później już, za wspólnym porozumieniem hutników i HPR, skrócono termin budowy do 55 dni. Trzeba przyznać, że jest to niezwykle trudne i skomplikowane zadanie, jakiego nigdy jeszcze dotąd nie wykonali Haperowcy, ani budowlani w hucie. Zadanie, wymagające doskonałej organi-

zacji robót, najwyższych kwalifikacji ludzi, wielkiej mobilizacji. Słowem prawdziwy majstersztyk.

W 19-tym dniu budowy odwiedzi Stalownię Martenowską. Rozmawiam z zast. kierownika budowy pieca tandem inż. Aleksandrem Karpalą, z kierownikiem wydziału mgr inż. Stanisławem Bednarczykiem i z tow. Alojzym Grabczyńskim z KZ PZPR. Temat naszej rozmowy — budowa skupiająca dziś uwagę dosłownie całej huty. Operacja „tandem”.

Zakres prac, które muszą być wykonane jest potężny. Sama rozbiórka murów pieców martenowskich nr 1 i 2 wymaga usunięcia ok. 5,3 tys. m sześć. cegły ogniotrwałej. Demontaż konstrukcji stalowych obejmuje ok. 3 tys. ton stali. Wyburzyć trzeba ok. 4,2 tys. m sześć. betonowych fundamentów, a roboty ziemne i wykopy wymagają usunięcia ok. 4,4 tys. m sześć. ziemi. To pierwsza faza robót — usuwanie starego, robienie miejsca na nowe. Piec tandem wymaga ułożenia ok. 1.300 ton

(Dalszy ciąg na str. 2)

Zadania HiL przedstawił we wszystkich najważniejszych wskaźnikach dyrektor naczelny huty tow. Bohdan Kołomyjski. Stwierdził: plan jest trudny i napięty, ale możliwy do wykonania. Wyroby naszej huty stanowią bazę produkcyjną dla przemysłu maszynowego i okrętowego, a poza tym znaczną ich część idzie na eksport. Dlatego pełne wywiązanie się



Z obrad KSR w HiL. Przemawia I sekretarz KW PZPR tow. Czesław Domagała. Fot. J. ROŚKIEWICZ

Czyn leninowski trwa

Dalsze zobowiązania hutników

Po załogach Stalowni Konwertorowo Tlenowej i Wydziału Odlewni, o podjęciu zobowiązań i czynów społecznych dla uczczenia 100 rocznicy urodzin Włodzimierza Ilicza Lenina, melduje załoga Wydz. Mechaniczno-Konstrukcyjnego HiL.

Postanowiła ona przekroczyć swój roczny plan produkcji wyrobów kutech o 2 proc. Dodatkowa produkcja wyniesie dzięki temu ok. 130 tys. wyrobów o wartości ok. 900 tys. złotych. Czyn załogi Warsztatu Mechanicznego, to wykonanie planu br. z nadwyżką 1,5 proc. Dodatkowa produkcja równa się ok. 2,5 mln złotych. Załoga Warsztatu Konstrukcji Stalowych wykona swój plan roczny w 105 proc. wnosząc do wspólnego zobowiązania wydziału ok. 5,6 mln złotych. Liczne zobowiązania produkcyjne załogi W-3 przestawiają wartość 9 mln złotych.

zobowiązania oszczędnościowe. Załogi Kuźni, Warsztatu Mechanicznego i WKS zaoszczędzą łącznie 355 ton materiałów uzyskując dzięki temu ponad 1 mln zł.

Na uwagę zasługują również czyny społeczne tej załogi. Nie skąpi ona godzin pracy na rzecz huty, budowy stadionu KS Hutnik i dzielnicy. Łącznie przepracuje w czynnie społecznym w roku 1970 — 20 tys. roboczogodzin (14.000 na rzecz huty, 5 tys. na rzecz klubu hutniczego i 1 tys. na rzecz naszej dzielnicy.) Wartość czynu społecznego wyniesie ok. 260 tys. zł. (jd)

WYSTAWA W KLUBIE MPiK

W Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki przy placu Centralnym czynna jest interesująca wystawa prac plastyków - amatorów — członków Zw. Zaw. Pracowników Kultury i Sztuki okręgu krakowskiego. Jej opiekunem jest mgr Alicja Bierzańska, pracownik Państwowych Zbiorów Sztuki na Wawelu, a ekspozycję przygotował aktywny społeczny Rady Zakładowej Biura Wystaw Artystycznych w Krakowie.

Warto obejrzeć wystawę, na której zgromadzono kilkadziesiąt obrazów, rzeźb, prac graficznych oraz fotografów. (g)

Jeszcze chyba nigdy, od słynnej „zimy stulecia” nie pracowali kolejarze huty w tak ciężkich warunkach. Dają się im we znaki nie tylko bardzo ciężkie warunki atmosferyczne: zima, jak to się mówi zaciska swe klęsce. Transporty surowców i materiałów nadchodzą do huty skute mrozem. Wszystkie rozmrażalnie pracują pełną parą i ledwo mogą podoląć zadaniom. Zwrotnice, rozjazdy kolejowe stale pokrywa gruba warstwa śniegu. Tak więc walka ze skutkami zimy trwa bez przerwy z ogromnym natężeniem.

Ale nie to jeszcze jest najgorsze. Nasza huta odczuwa

ambitnie stawia czoła trudnym warunkom. Warto jednakże podkreślić, że wysiłki naszych kolejarzy muszą iść w parze z dobrą

Trudne dni kolejarzy huty

W tej sytuacji sprawność pracy naszych hutników-kolejarzy decyduje w poważnej mierze o pracy kombinatu. Załoga Pionu Transportu Kolejowego dokłada wszelkich starań i wzmaga swe wysiłki, aby podoląć zadaniom. Przyspiesza rotację wagonów, jak

ty muszą być dokonywane co do minuty. Harmonogram staje się żelaznym prawem.

Każdy zgryź w obrocie wagonowym na terenie huty, każde zaniedbanie za — i wyładunków kosztuje nas bardzo drogo i — co tu mówić — uszczupla fundusz zakładowy huty. Średni postój wagonów PKP uległ ostatnio przedłużeniu. Dzień po dniu — niestety — notujemy przekroczenia limitu, a kosztuje to tysiące i setki tysięcy złotych (kary konwencjonalne).

Przedstawiając niezwykle trudną sytuację w dziedzinie taboru kolejowego, apelujemy do wszystkich wydziałów huty o przyśpieszenie z pomocą naszym kolejarzom. Chcemy mieć towarzysze więcej wagonów, wnieście i swój wkład w lepsze wykorzystanie tego co PKP nam daje! (jd)



Stanisław Drewniak (z prawej) — ustawiacz wagonów pomaga zwrotnicznemu Stanisławowi Pituchowi w oczyszczaniu przejazdu ze śniegu. Od tych prozaicznych czynności również zależy prawidłowa i bez zakłóceń praca transportu kolejowego w okresie zimy.

Fot. St. Gawliński

stałe brak wagonów co pogłębia i tak już trudną sytuację. Zaopatrzenie huty w tabor kolejowy przez PKP staje się obecnie problemem nr 1. Każdy wagon jest na wagę złota, ale ton czekają-

tylko to jest możliwe. Przyspiesza formowanie składów i podstawianie wagonów wydziałom. Zwiększa tempo za — i wyładunków. Maksymalnie wykorzystuje przepustowość rozmrażalni. Słowem,

W chłodzie — na mrozie, nie-rzadko przy wiejącym wichrze — w takich oto warunkach musi pracować marnowrowy Bronisław Nowak (na zdjęciu) i jego koledzy. Jeżeli mimo to pracują dobrze, zasługują tym samym — na szczególne słowa uznania.



Odznaczenia za udział w walkach o Berlin



Z okazji 25 rocznicy wyzwolenia Krakowa odbyła się w Teatrze Ludowym uroczysta akademii zorganizowana przez ZD ZBoWiD w Nowej Hucie. Udział w niej m. in. wzięli: wicekonsul ZSRR tow. NOWICZKOW, i sekretarz KD PZPR tow. NOWICKI, wiceprzewodniczący Prez. DRN tow. TRĘBACZ, szef sztabu dzieln. tow. plk CZEPITA, przew. KD FJN tow. KOZAKIEWICZ. Referat o kolicznościowy wygłosił przew. ZD ZBoWiD plk ZYLA.

W czasie akademii wręczone zostały medale za udział w walkach o Berlin. Otrzymał je m. in. dyr. Kozakiewicz, H. Bielecki, J. Majewski, P. Tutka, J. Wielgosz, L. Sawko. W imieniu odznaczonych przemówił tow. T. Dynia.

W części artystycznej akademii odbył się spektakl przedstawienia „Król Jan” w wykonaniu artystów Teatru Ludowego.

Tekst i zdjęcie: J. BROŻEK

Na budowie pieca tandem

(Dalszy ciąg ze str. 1)

materiałów ogniotrwałych, zamontowania konstrukcji stalowych i urządzeń o wadze ok. 2,5 tys. ton. Nowego betonu trzeba będzie położyć ok. 5,3 tys. m sześć. Aż mać się w głowie od tych liczb. Przypatrzmy się tutaj po to, aby uzmysłowić wielki zakres robót i ogrom czekających załóg prac.

Mechanizacja jest ale niedostateczna

W batalii o dotrzymanie harmonogramu robót bierze udział ok. 950 ludzi na dobę. Gros tej załogi stanowią haperowcy, którym przypadły najtrudniejsze i najbardziej odpowiedzialne zadania. Pracują na trzy zmiany, dniem i nocą. W sukurs przyszli im budowlani z ZBM nr 2 PPB HiL oraz załogi Elektromontażu, Instal. Pracują tylko na jedną zmianę, a to już świadczy, że nie są tak mocno zaangażowani w budowę jak remontowcy HPR. Nadzór z ramienia DI huty nad robotami budowlanymi sprawuje, doskonale zresztą, inż. Adam Lepkowski, ten sam, którego poznaliśmy już przy kapitalnym remoncie kotła odzysknicowego Stalowni Konwertorowej.

Trudne zadania, duża koncentracja ludzi. Powstaje jednak pytanie: a jak jest z mechanizacją robót na tej budowie? Jaki sprzęt pomaga załogom w realizacji ich

zadań? Jest tego co nieco — 2 sphyacze, 3 duże koparki Unikop, 2 koparki małe „Waryński”, 1 koparka samochodowa, trochę transporterów. Budowę obsługuje w ruchu ciągłym 7 samochodów-wywrotek. Do rozluźniania starych fundamentów stosuje się dynamit. Budowniczowie korzystają także z suwnie Stalowni. O pełnej jednak mechanizacji, o wprężeniu do pracy urządzeń i mechanizmów, trudno chyba jednak mówić. Sądzą, że zrobią dopiero jeden krok, że absolutnie nie wykorzystano wszystkich możliwości.

Stąd też zarysowały się już pewne opóźnienia i zahamowania. Trzeszczy harmonogram. Opóźnienia powstały głównie przy wyburzaniu fundamentów i usuwaniu gruzu. W tej chwili istnieje jednak — przy pełnej mobilizacji załogi HPR i wspierającej ją budowlanych — możliwość odrobienia zaległości, do dnia 28 bm. Ważna to jest data: w tym dniu bowiem powinno zakończyć się burzenie fundamentów i powinien rozpocząć się montaż.

Zobowiązania załogi HPR

A czyn społeczny załogi HPR? Potwierdzenie skrócenia terminu wykonania robót? Stalownicy wystosowali apel do swych wypróbowanych kontrahentów i przyjąłoby remontowców (apel ten zamieściliśmy także w „Głosie”). Nie ma jednak jeszcze do dziś odzewu, nie podjęto zobowiąza-

nia. Słychać, że toczą się w tej sprawie dyskusje, wysuwane są różne propozycje, czynione są „przymiarki”. A więc zobowiązanie na pewno jest już tylko kwestią czasu. Jak już padnie, będzie — jak to w zwyczaju i tradycji HPR — cenne i ambitne. Pomocze stalownikom wydobyć się z obecnego impasu, odrobic zaległości, przekroczyć plan. Wspólny wysiłek i jeden jest jego cel: chodzi o stal, o wsad dla naszych walcowników, więcej produkcji towarowej huty, dla potrzeb kraju i na eksport. O więcej blach, rur, profili drobnych i drutu.

Przodując

Wyróżniających się przy budowie pieca tandem Haperowców i budowniczych wymienimy dopiero po zakończeniu prac gdy wiadomy już będzie rezultat i bilans wysiłku. Już dziś jednak widać, że doskonale spisuje się kierownictwo zmiany inż. Marian Krzesaj wraz z całą swą załogą. Przoduje załoga inż. Tadeusza Smagowicza (roboty konstrukcyjne) na czele z mistrzem Dyzem. Na wyróżnienie zasłużyli sobie inż. Jastrzębski z ZBM nr 2 i inż. Maciuszowicz z Elmontu.

Na koniec chciałbym kilka uwag poświęcić sprawom biurowym budowniczych tandema. Korzystają ze stołówek stalowników, a także goszczą w barze (za kominami Stalowni), który żartobliwie nazywano „Bonanza”. Przyjęła się ta nazwa i nikt już inaczej nie określa baru, w którym dostać można dowożone tutaj ciepłe dania.

JERZY DANEK

W Zakładzie Materiałów Ogniotrwałych, podobnie jak w innych zakładach i wydziałach huty, zakończyła się wielka dyskusja nad planem roku 1970, uświetniona Konferencją Samorządu Robotniczego. Gospodarska dyskusja rzetelnie oceniła sytuację, dążąc do wypracowania wniosków i postulatów, mających na celu dalsze usprawnienie pracy. Mówiono np. o sprawach bhp, o potrzebie poprawy jakości produkcji, o planowej dostawie wagonów,

W ZMO — kierunek na postęp techniczny i poprawę warunków pracy

o lepszej organizacji pracy, o zagadnieniach remontu i socjalno-bytowych.

Jak wynika z założeń planu na rok 1970 i z wniosków załogi, w ZMO stawiać się będzie przede wszystkim na postępie techniczny, podobnie, jak w pozostałych jednostkach

huty. Przewiduje się szeroką mechanizację i modernizację istniejących już urządzeń. Chodzi tu głównie o takie zagadnienia, jak mechanizacja odbioru kształtek z pras w wydziałach 01 i 02, automatyzacja ustawki w tych samych wydziałach, mechanizacja kanałków z mas sypkich oraz pobierania wapna palonego. Nakłady na bhp w roku bież., wyniosła w ZMO 6 mln złotych, co stanowi wzrost o 1,5 mln zł w stosunku do ub. roku. Chodzi o to, aby fundusz ten został należycie wykorzystany na poprawę warunków bhp. W tym roku przewiduje się także znaczną obniżkę kosztów własnych w ZMO.

Na KSR przedstawiono wnioszek o nadanie tytułu BPS zespołowi pracowników zmiany „A” z Wydziału Zasadowego. Zespół ten pracujący pod kierunkiem Stanisława Kotuli przystąpił do współzawodnictwa o tytuł BPS w roku 1968 — dla uczczenia V Zjazdu Partii.

Na KSR w Zakładzie Materiałów Ogniotrwałych rozpatrywano również sprawę zobowiązań, jakie załoga podjęła w tym roku — dla uczczenia setnej rocznicy urodzin Lenina.

ANTONI DOBRZAŃSKI
korespondent

SZKOLENIE AKTYWU ZWIĄZKOWEGO

Pełną parą ruszyło już szkolenie aktywów związkowych huty. Ostatnio odbył się inauguracyjny wykład dyr. technicznego huty mgr inż. B. Graszewskiego, temat — postęp techniczny i zaplecze naukowo-badawcze w hucie oraz dyr. ekonomicznego HiL inż. mgr Stanisława Suchońskiego, temat — działalność ekonomiczna huty. W szkoleniu tym uczestniczyli członkowie Prezydium RZK, przewodniczący i sekretarz Rad Zakładowych.

(jd)

Na ostatniej KSR Huty im. Lenina, w ubiegłą sobotę, pierwszy sekretarz KW tow. Cz. Domagała wypowiedział poglądy, który pragnę tu przytoczyć:

„Pojęcie osobistej odpowiedzialności jest u nas w wysokim stopniu zdevaluowane...”

Nie dotyczyła ta opinia bezpośrednio huty. Odnosiła się do kierownictwa, do pracy kadr w różnych szczeblach (w tym sensie — także i do HiL).

Sądzą, że nie trzeba daleko szukać, żeby — po prostu każdy z nas — znalazł odpowiedni podkład do tych słów. Wystarczy, jeśli odwołamy się do własnego doświadczenia, przypomniemy sobie dziesiątki faktów z życia codziennego: ileż to razy „rusza” nas brak odpowiedzialności, powoduje wręcz zdenerwowanie i nie-

go wyjścia. Ale żeby dać prawidłową odpowiedź, trzeba znać wszystkie czynniki wpływające na sprawę. Rzecz jasna, że nie każdy pierwszy lepszy z ulicy, może ocenić stopień odpowiedzialności określonego pracownika, grupy lub planującego zespołu.

Jednakże w milionach spraw — chociażby jakoś wytopionej stali, rozwiązaniu konkretnego zagadnienia technicznego, wprowadzanie skuteczniejszej organizacji pracy. A nawet takich jak: czy buć jest dobrze wykonany, czy też nie? czy obywatel X zadbał o przygotowanie transportu do zimy, czy nie zadbał? — za zawsze możemy sprawdzić stopień osobistej odpowiedzialności.

Te miliony codziennych spraw, spraw zależnych od subiektywnej postawy ludzi, ludzi często z na-

ROMAN WOLSKI GŁOSNO MYŚLAĆ...

Odpowiedzialność i rezerwa kadrowa

cierpliwość. Zniechęcenie. Trzeba nieraz wysokiej świadomości społecznej, opanowania, żeby nie zareagować pochopnie, w pewnym sensie „nieobliczalnie”, na napotykaną w codziennym przejawy nieodpowiedzialności.

Zycie dostarcza takich spraw setki. Nie zatrośczone się np. o zaopatrzenie (czyjeś niedbalstwo). Pracownik komunikacji pokpił załatwienie tego, co do niego należało. Gdzie indziej znowu, ktoś coś w handlu przegapił, nie dostarczył na czas. A jeszcze inni zapomnieli... że przyjdzie zima, zaskoczą ich warunki klimatyczne itd.

Jest rzeczą zrozumiałą, że istnieją różne obiektywne trudności. W skali państwowej mogą to być kłopoty związane z tym, że np. baza surowcowa nie jest dostatecznie rozwinięta, gdy my, w związku z potrzebami (np. zwiększony dopływ ludności do miast) musimy więcej budować. Natomiast nasz bilans handlu zagranicznego nie pozwala przewidzieć brakujących materiałów czy artykułów.

W takich, i podobnych innych przypadkach, istota sprawy jest zrozumiała. Najwyższe można zapytać tego kto planuje, czy uwzględnił wszystkie czynniki, czy nie widział inne-

mi pracujących i przez nas rozliczanych — mogą być „załatwione” w atmosferze „zdevaluowania poczucia osobistej odpowiedzialności”, albo też jej akcentowania i egzekwowania. I jeszcze jedno: zakres odpowiedzialności kierowniczych pracowników jest niewspółmiernie większy, niż szeregowych.

Jak walczyć ze zjawiskiem — niestety dość rozpowszechnionym i typowym u nas aktualnie: dewaluacji osobistej odpowiedzialności?

Recepty podsuwa się zwykle dwie: energiczniejsze jej egzekwowanie, i — wymiana kadr, nie odpowiadających aktualnym i przyszłym wymaganiom.

Pierwsze jest oczywiste, drugie zaś... Rozmawiałem na temat rezerwy kadrowych z przewodniczącym oddziałowego zespołu przy KF PZPR Marianem Stokłosa. Wypowiedział — jak sądzę — interesującą myśl:

— Dla mnie zasadniczą sprawą jest nie tyle typowanie rezerwy kadrowej, co praca z nią. W jaki sposób? Poprzez zwiększanie zadań, wykorzystanie w pracach komisji i zespołów, szkolenie, omawianie — na tle bieżących doświadczeń — sposobów racjonalizowania pracy.

Jak wykonujemy plan?

TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRZEZ HUTĘ DO 21 BM. WL.	proc. planu
Zakład Mater. Ogniotrwałych	
wyroby szamotowe	96
wyroby zasadowe	88
diolomit	90
wapno	104
wyroby smoł. dołom.	110
Zakład Koksochemiczny	
koks ogółem	102
koks wielkopieczowy	103
smoła	101
siarczany amonu	101
Aglomerownia I	101
Aglomerownia II	99
Wielkie Piece	
surówka	105
Wydział Przerobu Żużla	
żużel granulowany	99
żużel pienisty	108
żużel kawalkowy	—
Stalownia Martenowska	94
Stalownia Konwertorowa	105
Wydział Wlewnic	
wlewnice	74
Walcownie Wstępne	
prod. surowa kęsisk	97
prod. gotowa kęsisk	100
prod. surowa kęsów	102
prod. gotowa kęsów	105
Walcownia Slabing	
prod. surowa	99
prod. gotowa	103
Walcownia Gorąca Blach	
prod. surowa	98
prod. gotowa	100
Walcownia Drobnych Profilii	
prod. surowa prof.	97
prod. got. prof.	101
prod. sur. drutu	94
prod. gotowa drutu	94
Walcownia Zimna Blach	
blacha sur. czarna	96
blacha sur. czarna	100
blacha sur. ocynk.	97
blacha sur. ocynk.	113
blacha sur. ocyn. ogn.	105
blacha got. ogn.	99
blacha sur. ocyn. elektr.	76
blacha got. ocyn. elektr.	91
taśma — got.	88
Wydział Rur Zgrzewanych	
prod. rur	104
prod. got. rur	108
prod. got. prof. gład.	105
Wydział Odlewni	
prod. ogółem	96
stal elektr. surowa	101

li. W czolówce uplasowała się też załoga Wydz. Walcowni Wstępnej. Plan produkcji kęsisk wykonana w 100 proc., plan kęsów — z nadwyżką. Poprawia swój rezultat załoga Walcowni Drobnej.

POZOSTALI W TYTU. Nie wykonana planu załoga Stalowni Martenowskiej, a jej niedobór znowu się powiększył. Przyczyną tego są trudności wynikające m. in. z budowy pieca tandem co poważnie hamuje eksploatację. Nie wykonana również załoga wydz. Wlewnic. Już po raz trzeci w tym miesiącu notujemy niedobór stopniowo zresztą się powiększający. Nie wykonana planu załoga Ocydłowni „Ogniowej”, ale jej niedobór uległ zmniejszeniu w porównaniu z ub. tygodniem. Pozostała również w tytu załoga Ocydłowni Elektrolitycznej Blach. Jej niedobór wynosi kilkaset ton blachy.

POSTÓJ WAGONÓW PKP PRZEKROCZONY. Rotacja wagonów w hucie nadal pozostawia dużo do życzenia. Średni postój wagonów, dzień po dniu jest przekraczany co pociąga za sobą straty. Oto konkretne dane: 15 bm. — średni czas postoju wyniósł 13,2 godz., 16 bm. — 12,9 godz., 17 bm. — 13,9 godz., 18 bm. — 15,4 godz., 19 bm. — 11,1 godz., 20 bm. — 15,4 godz. (jd)

U młodych budowniczych

Wieczornica w Zasadniczej Szkole Budowlanej w Nowej Hucie poświęcona bohaterom walk o wolność Krakowa była jednocześnie okazją do podsumowania współzawodnictwa o tytuł klasy wychowania socjalistycznego oraz brygad młodzieżowych. W spotkaniu wzięli udział przedstawiciele reprezentujący dyrekcję PPB HiL, organizację młodzieżową ZMS, Komitet Opiekuńczy Szkoły, grono nauczycielskie oraz licznie przybyła młodzież.

Podkreślić wypada, iż ZSB jest jedną z czolowych szkół tego rodzaju w resorcie budownictwa, a to dzięki osiągnięciom zarówno w dziedzinie nauczania, jak i kształtowaniu socjalistycznego stosunku do pracy wśród wychowanków, udziałowi w czynach społecznych itp. Kryteria te stanowiły podstawę do klasyfikacji poszczególnych klas, ubiegających się o tytuł klasy wychowania socjalistycznego. Pierwsze miejsce

zajęła kl. IE — betoniarz-zbrojarz, której opiekunem jest mgr M. Karca, a wychowawcą p. R. Pepera. Dalsze miejsca przypadły klasie II — murarz i 1-ej — murarz pieców przemysłowych.

W ocenie współzawodnictwa brygad młodzieżowych brano pod uwagę nie tylko jakość wykonanych robót, ale i przestrzeganie warunków bhp, frekwencję na zajęciach, troskę o mienie społeczne, wyniki nauczania itp. Zwycięcą w tym współzawodnictwie została klasa IIA — zatrudniona w ZMB-1, gdzie instruktorem praktycznej nauki zawodu jest p. K. Gł. a brygadziwą — uczeń J. Malicki. Drugie i trzecie miejsce zajęły brygady klasy IE zatrudnione w ZBM-1 i ZBM-2.

Zwycięcy otrzymali proporce, dyplomy, bilety do teatru oraz nagrodę pieniężną dla brygady, która zajęła pierwsze miejsce.

Janusz PODLECKI

ZMARŁ LEON TIMOSZUK

Znowu opuścił nasze szeregi b. towarzysz broni LEON TIMOSZUK. Dnia 15 stycznia 1970 r. zęgnaliśmy na Cmentarzu Rakowickim pochyleniem Sztandaru ZBoWiD-owskiego zmarłego 17 bm. w 68 roku życia emerytowanego st. ogniostrzelnika Straży Pożarnej Huty im. Lenina, członka organizacji Związku Bojowników o Wolność i Demokrację w Hucie im. Lenina.

Od najmłodszych lat brał udział w walkach o wyzwolenie Polski spod jarzma zaborców. Walczył także w kampanii wrześniowej 1939 r., nie złożył broni w czasie mroków okupacji w okresie II-giej wojny światowej, działając w Ruchu Oporu w latach 1940—45, z narażeniem życia dając schronienie żołnierzom radzieckim. Zaraz po odzyskaniu niepodległości włączył się do pracy zawodowej i społecznej. Był członkiem PZPR. Przez czterdzieści lat pełnił wzorowo swe zawodowe obowiązki. Ceriony przez kierownictwo, lubiany przez kolegów, szczery i ofiarny Towarzysz broni.

CZĘŚĆ JEGO PAMIĘCI!

Zarząd Fabryczny ZBoWiD HiL

Nowe osiedle — stare problemy

Coraz więcej nowych domów oddają budowlani użytkownikom i coraz więcej mieszkańców mieszka w najmłodszym osiedlu naszej dzielnicy. Nie więc dziwnego, że każda zmiana, ułatwiająca im życie przyjmują z dużym zadowoleniem. Ostatni okres daje dużo powodów do radości. Nowo otwarta linia autobusowa '36 ułatwia szybki dojazd do kombinatu. Ruch otworzył pierwszy kiosk, a kilka gotowych czeka na otwarcie. Z prawdziwą niecierpliwością oczekują wszyscy na otwarcie nowych punktów sprzedaży artykułów spożywczych. Jednak mały kiosk choć z miłą ob-

sługą na tak duże osiedle jest absolutnie niewystarczający. Wydać się to dziwne, bo gotowy pawilon od kilku tygodni stoi pusty. Nowe osiedle, nowi mieszkańcy i stare problemy. Raz brak wody, innym razem gaz. Jednak prawidłowe funkcjonowanie wszystkich urządzeń zależy w znacznej mierze od samych mieszkańców. Ścisłe przestrzeganie obowiązujących przepisów jest konieczne. Dlatego właściciele korzystanie z wszystkich urządzeń, znajdujących się w naszych mieszkaniach (instalacja wodno-kanalizacyjna i urządzenia z NPCW) leży w naszym własnym interesie.

W.K.

„Przyspieszyć należy automatyzację procesów wytwórczych... co powinno zapewnić znaczne zwiększenie produkcji, dalszy wzrost wydajności pracy, poprawę i stabilizację jakości produkcji i obniżkę jej kosztów oraz systematyczną poprawę warunków bezpieczeństwa i higieny pracy”.

(Z uchwały IV Plenum KC PZPR)

Temat, który wzięliśmy na warsztat w gronie specjalistów Ośrodka Automatyzacji i Mechanizacji to nowoczesna technika. Temat jak rzeka. Dlatego z mnogości problemów poruszonych w dyskusji przez mgr inż. Stanisława Stankę, dr inż. Władysława Hejmo, sekretarza POP Stanisława Baranika, inż. Kazimierza Krajewskiego, inż. Juliana Marca, mgr Janę Kruk, mgr inż. Adama Peszko, — odnotowaliśmy tylko niektóre.

STANEK: Chciałbym zacząć od stwierdzenia: dotychczas zagadnienia rozwojowe traktowano w porównaniu z produkcją — po macoszemu. W tym tkwi błąd. Zaplecze naukowo-badawcze, baza — mają wspierać produkcję, zabezpieczać jej rozwój. Sprzedawać możemy tylko dobry produkt. Tylko taki ma bowiem szansę na światowym rynku. Baza musi więc dać ten produkt z odpowiednim wyprzedzeniem. W tym świetle np. koszty rozwoju produkcji powinny wchodzić w koszty samej produkcji. A tak nie jest.

TA nie ma w Hucie łatwej roli. Jesteśmy w kraju wyspą. Wypsa w stosunku do wymagań techniki. Weźmy śląskie hutnictwo. Wiadomo — przestarzałe. Tam są inne wymagania. Nam stawia się wysokie wymagania — stosownie do potrzeb hut.

PESZKO: Praktycznie układy cyfrowe stosowane są tylko u nas.

STANEK: Właśnie. Musimy sprostać wygórowanym wymaganiom, by nasz zakład

utrzymać albo dociągnąć do światowej czołówki.

KRUK: O trzyletniej działalności naszego Ośrodka chciałbym powiedzieć na podstawie efektywności wdrażania automatyzacji. To się opłaca. Okrągło za 1968 rok uzyskaliśmy 47 milionów. Przy nakładach — 16 mln. A więc w ciągu tego roku każda złotówka przyniosła w efekcie średnio — rocznie trzy złote, po odliczeniu kosztów eksploatacji i utrzymania TA.

STANEK: Już słyszę pani pytanie: czy to jest dobry stosunek. Czytałem w prasie dane Komitetu Nauki i Techniki. W kraju średnia zwrotność nakładów wynosi 1,1 roku. U nas pół roku. A więc stosunek jest korzystny, dwukrotnie przecież lepszy.



KRUK: Ale efekty osiągane u nas to jeszcze nie wszystko. Wdrażane u nas zadania przynoszą korzyści gospodarce krajowej. A tego już my nie możemy wyliczyć. Na przykład eksploatowana automatyka regulacji grubości blachy, na walcarnię pięciokłatkową w P-62 przyniosła w skali huty efekty wyraża-

jące się kwotą 2,7 mln złotych, ale dalej — u odbiorców — sięga to już 60 milionów rocznie.

PESZKO: Inny przykład. Automatyczne regulatory pętlei w Walcowni Drułu.



HEJMO: Wróćmy do Zimnej. Wszyscy na świecie mają dobrą blachę. Żeby mieć szansę na światowym rynku musimy mieć blachę z odpowiednią tolerancją, zawężoną. Są sprawy w których rachunek jest bezsilny. No bo jak obliczyć — złotówkami fakt że weszliśmy na rynek z blachą jakościową? Efekty — to także liczenie eksportu. Dla-

Rozmowy „Głosu”

Przyszłość — to automatyzacja

czego tak gwałtownie doszukujemy się efektów? Generalnie były różne koncepcje, różne zdania na temat celowości automatyzacji. I to nas zmusza do podbudowywania swojej działalności rachunkiem ekonomicznym. Bo to jest jakaś, częściowa na to wątpliwość odpowiedź.

STANEK: Także dyrekcja żąda od nas wylegitymowania się efektami. Te żmudne wyliczenia robiliśmy już wcześniej, jeszcze zanim ich konieczność zasygnalizowało IV plenum. Ja także dość sceptycznie odnoszę się do kultury wyliczeń ekonomicznych. Weźmy dla przykładu mechanizację i automatyzację, przynoszące w konsekwencji zmniejszenie zatrudnienia. Efektywność tych poczynań jest niska. Ale dlaczego? Bo liczy się tylko złotówki zaoszczędzone na pensjach a nie bierze się pod uwagę faktu, że trzeba byłoby dać ludziom mieszkanie, przydzielić wczas, ubezpieczyć... Koszty są więc o wiele wyższe. Nieprawidłowa jest metoda wyliczania tych efektów. Jak dotąd operujemy się na systemie stosowanym w wynalazczości — a to nie to samo.



KRAJEWSKI: Przejdźmy jednak do zasadniczego tematu — nowoczesnej techniki. Co to jest mechanizacja? Eliminowanie pracochłonnych czynności człowieka. To warunek automatyzacji, więc tego drugiego, wyższego etapu. Nie można do chłopca z draniem przystawić nowoczesnej automatyki. Oczywiście — huta jest zmechanizowana, ale...

STANEK: Ale gdy ją projektowano stan techniki umo-

żliwiało zmechanizowanie tylko części procesów. Te luki musimy wypełnić.

KRAJEWSKI: I właśnie to robimy. Wykonaliśmy dokumentację elektroniczną wag do walenia płynnego metalu w P-59, opracowujemy program mechanizacji P-62, przeprowadziliśmy rekonstrukcję stołów pętlowych w Drobnej. I ten ostatni przykład jest klasycznym dowodem na to, że mechanizacja warunkuje automatyzację. Właśnie pętlownie umożliwiły opracowanie ciągu wykończającego na Drobnej. Jedźmy dalej. ZMO — i odbieranie kształtek ceramicznych. Dotąd stał człowiek i z prasy przenosił kształtki na transporter. Teraz będą one mechanicznie przepchnięte.

HEJMO: Wróćmy na chwilę do definicji. Powiedzieliśmy już o mechanizacji, że jest to wprowadzenie takich urządzeń, by czynności wykonywały sztuczne ręce, przy sterującej roli człowieka. Automatyzacja zaś to samoczynne sterowanie procesem. Człowiek zaś programuje, zadaje za-

danie do wykonania. Ta definicja ułatwi zrozumienie naszych trudności. Żeby wykonać jakiś układ trzeba mieć elementy. Podzespoły, czujniki. Nie sztuka zaprojektować układ, ale dostać do niego elementy.

MARZEC: Tymczasem sami musimy robić poszczególne elementy, peryferyjne czujniki, które powinniśmy tylko sprowadzać. Oszczędzilibyśmy czas i pracę ludzi, który mogliby przeznaczyć na pracę koncepcyjną. Wprawdzie część tych elementów robi się w kraju, ale ich jakość pozostawia wiele do życzenia.



BARANIK: Ich parametry nie odpowiadają wymagom. Inaczej reagują na temperaturę, zapylenie niż w laboratoryjnych, cieplarnianych warunkach. Więc nie dość że ich nie ma, to jeszcze w warunkach huty nie zdają egzaminu



MARZEC: W referacie na IV Plenum mówiono o Zjednoczeniu „Mera”. Nie pojmuje ono niestety swej roli jako dostawcy dla przemysłu i poprzez sieć

własnych zakładów i z importu. Brak krajowej koordynacji. Cóż z tego że w katalogach umieszczają się wiele rozmaitych pozycji, skoro ze stu pozycji, które zamówiliśmy, osiemdziesiącia się albo jeszcze, albo już nie produkuje.



PESZKO: Konstruktor projektując urządzenie stosuje w nim części figurujące w katalogu. A potem okazuje się, że ich nie ma i wszystko bierze w łeb. Tymczasem dostawy z importu planuje się z trzyletnim wyprzedzeniem, krajowe zaś z dwuletnim. Nie możemy więc dostać wtyczek, nazwykleszej łączówki do montażu zespołów elektronicznych. Byliśmy z Julkiem przyjaciółmi, a po historii z łączówką, w ogóle z zaopatrzeniem, przeszliśmy na wrogie pozycje... To wielkie nieszczeście, że nie możemy robić automatyki tak jak się powinno. My chałupniczo zczyniamy od śrubki, nitu. Z tego dopiero powstają podzespoły i dopiero układy.



STANEK: W tej dziedzinie spodziewamy się przelomu. Przyczyny organizacyjne, które hamowały postęp znikną, jeśli wszyscy będą wcielić w życie postanowienia plenum.

HEJMO: Czego automatyk spodziewa się po plenum? Że nie będzie już musiał robić elementów, że będzie je tylko wyszukiwał, dobierał i scalał. Preferowanie przemysłu środków automatyki i maszyn matematycznych, które nastąpi daje nam gwarancję. Nie będziemy się już rozpraszać, zyskamy na czasie, na wysiłku wkładanym dotąd nie najbardziej produktywnie.

STANEK: To są nasze perspektywy, takie są gwarancje. Ale przecież mimo tych trudności wprowadzenie automatyzacji w hucie stało się faktem. Wylczyłmy: automatyczna, cyfrowa nastawa górnego walca zgniatacza — wzrost jego wydajności o 1,5 procent i to w latach, gdy był szczególnie obciążony, gdy jeszcze nie pracował Slabing. Rocznie przynosiło to w latach 67 i 68, 20 milionów. Albo cyfrowy układ optymalnego ciecia kesów na WCK i sześć i pół miliona rocznie przez zmniejszenie odpadów...

HEJMO: A podobny układ na Gorącej, też do optymalnego ciecia — też z oszczędnością blachy przez zmniejszenie odpadów wynoszącą 7,5 miliona, automatyka optymalnego zatrzymywania walcarki nawrotnej, automatyka śrub naciskowych slabinga...

BARANIK: Nie zapominajmy o wydziałach surowcowych. A automatyczne dozowanie tworzyw w starej Aglomerowni? Efekty: 8 milionów rocznie, poprawa jakości spieku, zmniejszenie zużycia koksiku, kamienia wapiennego.

PESZKO: A rozwiązane na marginesie problemy? Ot choćby zasilacze do radiotelefonów dla naszego transportu kolejowego.

BARANIK: W sumie jest się czym wykazać. A i perspektywy są pomyślne. Ogromnie ułatwi pracę przekazanie nam budynku laboratoryjno-warsztatowego. Budowa jest już zaczęta. To też warunek rozwoju.

Zanotowała:
B. ROSZKO
Fot. S. GAWLIŃSKI

Technika na plan pierwszy

Rozmowę na temat pracy TA — Ośrodka Mechanizacji i Automatyzacji zamieszczamy obok. Nie trzeba chyba dodawać, jak ważną rolę spełnia ten dział w Hucie im. Lenina — w dziele postępu technicznego, nowoczesności i co za tym idzie — wzrostu wydajności pracy.



Przedstawiamy dziś dziesięciu wyróżniających się w pracy ludzi z W-24 — Oddziału Prototypów TA. Są to od lewej:

Tytus Chromniak — elektromechanik brygady instalacyjnej układów automatyki, Roman Kotarba — mechanik precyzyjny, Waclaw Tyrpa — tokarz, Karol Grygiel — brygadziśta ślusarzy, Jan Krzyśiak — mechanik precyzyjny, Józef Gomoluch — technolog mechanik d.s. produkcji prototypów, Julian Tekarz — technolog elektromonter, Stanisław Skrzysiński, Janina Pacyna i Jerzy Mars — elektrycy elektronicy.



W pracowni laboratoryjno-montażowej układów automatyki. Tu laik nie ma nic do roboty; urządzenia są zbyt skomplikowane, aby można było szybko pojąć ich działanie i przeznaczenie
Fot. B. LUCKOŚ

Konferencja Wojewódzka ZMS w HiL

Trwająca od września w wojewódzkiej organizacji ZMS kampanię sprawozdawczo-wyborczą podsumuje VII Wojewódzka Konferencja, która odbędzie się 31 stycznia w Sali Teatralnej HiL.

Tak to nasz hutniczy ZMS będzie gospodarzem najważniejszego wydarzenia w życiu organizacji w Krakowskim. Jest to dowodem wysokiej rangi, jaką zyskała sobie praca naszych młodzieńców. Jak poinformowano na odbytej 13 bm. konferencji prasowej, którą zorganizował ZW ZMS, organizacja ta liczy w naszym województwie 107 tys. członków, skupionych w ponad 4 tys. kół.

Ubiegła kadencja przyniosła poważne umocnienie związku.

Takie inicjatywy, jak hutniczy patronat nad jakością produkcji, powołanie zetemesowskich brygad do spraw młodzieży, akcja budownictwa spółdzielczego systemem gospodarczym czy wreszcie wspólna z „Echem Krakowa” akcja fundowania książeczek mieszkaniowych dla sierot to inicjatywy pionierskie w skali kraju.

Poważnym osiągnięciem jest dalszy rozwój szeregów głównie wśród młodzieży pracującej, która stanowi obecnie 52 proc. ogółu zetemesowców. Powierzenie organizacji Konferencji Wojewódzkiej robotniczej organizacji w Hucie Lenina, to także wyraz dążenia do dalszego umacniania Związku. (now)

Ukazał się pierwszy numer „Ideologii i Polityki”

„Ideologia i Polityka” — nowe pismo, którego pierwszy numer opuścił niedawno drukarnię, jest miesięcznikiem poświęconym problemom szkolenia partyjnego. Przeznaczony jest dla wykładowców kursów szkolenia podstawowego, kierowników zespołów i grup samokształceniowych oraz Wieczorowych Szkół Aktywu. Treść pierwszego numeru nawiązuje do konkretnych, wynikających z programów różnych form szkolenia tematów zajęć. Jest więc pismem niejako „fachowym”, przeznaczonym dla stosunkowo wąskiej — wydawałoby się — grupy ludzi.

A przecież wartość i znaczenie „Ideologii i Polityki” wybiega — sądząc po treści pierwszego numeru — daleko poza ścisłe szkoleniowe potrzeby towarzyszy, odpowiedzialnych za pracę grup i zespołów szkoleniowych. Co prawda znajdziemy tu wskazówki na temat przygotowania i prowadzenia wykładu, na temat programów telewizyjnych, filmów i książek, których znajomość wzbogacić może zajęcia. Redakcja zapowiada też szerokie otwarcie łamów pisma dla wyjaśnienia wątpliwości dotyczących zagadnień związanych z problematyką zajęć szkoleniowych.

Przed wszystkim jednak na treść „Ideologii i Polityki” składa się rzetelna, naukowa publicystyka ideologiczna i polityczna. Wymieńmy przykładowo kilka artykułów: Kazimierz Gościński — „Państwo — geneza i treści klasowe”, Mariana Ostrowskiego — „Od gospodarki ekstensywnej do intensywnej”, Mariana Zychowskiego — „Dokąd zmierza socjaldemokracja”, Janusza Kolczyńskiego — „Czym jest teoria konwergencji?”. Pierwszy numer pisma zawiera dziesięć tego typu artykułów — ideologicznych konsultacji. Ich tematy, choć oczywiście związane z problematyką zajęć szkoleniowych, są przecież w równym stopniu tematami interesującymi każdego aktywistę, każdego człowieka pragnącego zrozumieć skomplikowane problemy współczesnego życia. Pismo „Ideologia i Polityka” jest więc jedynym chyba w naszych wydawnictwach periodycznych miesięcznikiem, publikującym wszechstronny zestaw konsultacji na aktualne tematy ideologiczne, polityczne, ekonomiczne i społeczne.

Program pracy redakcji wynika naturalnie z zadań i celów, jakie przyswiecają szkoleniu partyjnemu. Te zadania i cele — to głębokie przyswojenie członkami partii i aktywistom społecznym wydarzeń i świadomego działania. „Ideologia i Polityka” pomoże lepiej i wszechstronniej realizować te zadania. Pismo powinno również odegrać ważną rolę w ogólnym, powszechnym podnoszeniu poziomu wiedzy społeczno-politycznej, nie tylko za pośrednictwem szkolenia partyjnego.

Dlatego warto byłoby zmienić zasadę otrzymywania nowego pisma jedynie w drodze prenumeraty i przeznaczyć choćby niewielką część nakładu do sprzedaży czytelnikom, którym zainteresuje konkretnych, związanych przecież z aktualnymi problemami numer pisma czy nawet pojedynczy artykuł. (DR)

W poniedziałek plenum RZK

Tematem obrad plenarnego posiedzenia Rady Zakładowej HiL, które odbędzie się w dniu 26 bm. o godzinie 14.15, jest rozwój sportu wyczołowego i masowego w naszej hucie. Plenum RZK podda ocenie działalność Klubu Sportowego Hutnik oraz Ogniska TKKF ZMS w HiL. Warto przy tej okazji poświęcić kilka uwag ich pracy.

Nasz hutniczy klub sportowy posiada 12 sekcji wyczołowych skupiających 1.154 zawodników (w tej liczbie jest 187 kobiet i 631 młodych ludzi, w wieku do 18 lat). Sekcje te obejmują następujące dyscypliny sportowe: boks, kolarstwo, koszykówkę, lekkoatletykę, łyżwiarstwo figurowe, sport motorowy, piłkę nożną, piłkę ręczną, siatkówkę, szachy, tenis stołowy i brydż sportowy. Ponadto działają 4 szkoły młodzieżowe szkolące narybek sportowy w boksie, piłce siatkowej dziewcząt i chłopców, lekkoatletyce. W szkołkach tych jest zarejestrowanych 250 dzieci w wieku od 11 do 15 lat.

Aktyw sportowy działający w zarządzie klubu i w poszczególnych sekcjach liczy aktualnie 114 osób (działaczy). Klub posiada 30 tys. członków wspierających (załoga huty), ma on również 2 członków honorowych, KS Hutnik zatrudnia 27 pracowników administracyjnych oraz 35 trenerów i instruktorów.

Warto również kilka słów poświęcić inwestycjom sportowym, tak ważnym dla rozwoju naszego klubu. W ub. roku oddano do użytku sztuczne lodowisko i rozpoczęto budowę hali sportowej, której przekazanie przewidziane jest w br. Na terenie stadionu KS Hutnik powstanie ponadto szereg boisk do piłki ręcznej, koszykówki, siatkówki. Wykona się urządzenia do rzutu na treningowym boisku lekkoatletycznym oraz trybuny przy boisku piłki ręcznej. W

latach 1970-71 przewidziana jest budowa otwartych basenów kąpielowych oraz budowa 8 toru na bieżni LA.

W latach 1971-75 program zamierzeń inwestycyjnych przewiduje oświetlenie stadionu głównego, budowę krytej pływalni, zabudowę wiraży stadionu miejscami siedzącymi, przykrycie sztucznego lodowiska. Planuje się również budowę malej tafli sztucznego lodowiska. Na podkreślenie zasługuje fakt, że załoga Bioprostatu zobowiązała się do opracowania dokumentacji w ramach czynu społecznego o wartości ponad pół mln złotych. Pomoc przyrzekli również bezinteresownie pracownicy Di huty, a nasza załoga wniosła też społeczny wkład w budowę dróg, boisk, w porządkowanie i zazielenianie terenu. (jd)

Komunikat KS Hutnik

Sekretariat KS Hutnik informuje, że do 28 stycznia przyjmie zamówienia wydziałów huty na bilety na pierwszoligowe zawody bokserskie pomiędzy WKS Legia Warszawa a KS Hutnik. Mecz ten rozegrany zostanie 1 lutego o godzinie 12-tej w hali widowiskowo-sportowej.

Z HANDLU

Ostatnio obserwuje się znacznie mniej zakupów telewizorów, sprzętu zmechanizowanego itp. Należy stąd wnioskować, że nwohucki rynek nasycony jest tymi artykułami. Niestety nadal występują braki w tzw. drobnym sprzęcie oraz różnych częściach zamiennych.

Nowa BPS w Aglomerowni



Do sporej już liczby Brygad Pracy Społ. Hutniczej doszła ostatnio brygada z wydziału Aglomerowni L. Urzeczyście z tej okazji miała miejsce w ubiegłą sobotę, kiedy kilkudziesięciu pracowników wydziału z ręką zast. kierownika inż. M. Popielaka otrzymało odznaki BPS. Warto dodać, że zmiana ta wykonała szereg prac, czynów społecznych przepracowując przeszło 3600 roboczogodzin, wyprodukowała ponad plan 11 000 ton aglomeratu itp., co w sumie stało się podstawą dla Samorządu Robotniczego przyznania im tego zaszczytnego tytułu. Walnie do tych osiągnięć przyczynili się mistrzowie: J. Górecki, A. Dobranowski, S. Kucharczyk i M. Ślusarczyk, J. Borek, S. Buksa (przew. ZMS), E. Grudziń, E. Czerniak — oto nazwiska brygadzystów, a ze stanowisk technologicznych wymienić należy T. Stankowskiego, Z. Jewulę (I sekretarza zm. C) S. Gąsiorka i wielu innych.

Na zdjęciu: S. Buksa otrzymuje z ręką kierownika wydziału odznakę BPS. JÓZEF ROSKIEWICZ

BATALIA o jakość

32,5 mln złotych wypracowały dodatkowo młodzieżowe brygady Walcowni Gorącej Blach

Młodzieżowe brygady dobrej jakości w Walcowni Gorącej Blach są nie tylko najliczniejsze w kombinacie. Ich wyniki, jakie osiągnęły w ubiegłym roku stawiają je również wśród najlepszych. Początkowo, od marca do sierpnia pracowały one na kombinowanym agregacie cięcia, agregacie cięcia nr 1 i wyładzarcze. Po przeszkoleniu odpowiedzialnej liczby pracowników, zetemesowcy obsadzili dwie zmiany na oddziale walcarek, wykończalni nr 1 i KAC-u.

Wszystkie te brygady (zmiany „C” i „D”) osiągnęły zamierzone wskaźniki, a ich wyniki są znacznie lepsze, niż uzyskane przez pozostałe brygady pracujące na tych samych stanowiskach.

W wielu przypadkach brygady młodzieżowe przekroczyły swe zobowiązania. Tak np. przy prawie o połowę niższym wybraku całkowitym, jaki uzyskali młodzieżowcy w porównaniu z innymi zmianami na walcarkach, wybrak użyteczny przy walcowaniu kęgów przewidziany regulaminem na 2 proc. zmiany „C” i „D” osiągnęły 1,3 i 1,37 proc., podczas gdy pozostałe zmiany 2,4 i 2,46. Brygady wykończalni nr 1 osiągnęły uzysk o ponad 1 proc. wyższy niż zmiany „A” i „B”, równocześnie nie zanowały wybraku własnego, który planowano 2 t miesięcznie. Pozostałe brygady uzyskały wybrak ok. 4 t. Równie dobre wyniki osiągał zetemesowcy na KAC-u i wysyłce w obu wykończalniach.

W sumie efekt pracy tych brygad, w ciągu ostatnich czterech miesięcy 1969 roku, a więc od czasu, kiedy pracują w oparciu o nowe kryteria jest ogromny. Zarówno gdy idzie o efekty mierzone ilością produkcji, jak i jej wartością. Trzeba podkreślić, że te dodatkowe tony blach, dodatkowy zysk dla huty nie osiągnięto przez dodatkową pracę, lecz dzięki zmniejszeniu wy-



Oto kilku „jakościowców” z Walcowni Gorącej Blach, o których piszemy obok. Fot. J. ROSKIEWICZ

Plebiscyt sportowy dobiega końca

Tylko do końca stycznia trwa jeszcze nasz sportowy konkurs plebiscyt, w którym Czytelnicy „Głosu” wytypują dziesiątkę najlepszych hutników-sportowców. Czasu pozostało już niewiele, radzimy więc pośpieszyć się z wystaniem do redakcji wypełnionego kuponu. Codziennie otrzymujemy listy, nierzadko zawierające po kilka kuponów. Czytelnicy, kibice sportowi, wyrażają swe poparcie dla konkursu i proponują, aby — począwszy od tego roku, organizować podobną imprezę już systematycznie. W ten sposób bowiem zbliżymy załogę huty do naszego hutniczego klubu, spopularyzujemy najlepszych, wyróżniających się sportowców.

Jakie są dotychczasowe wyniki plebiscytu? W dalszym ciągu największą ilość głosów posiada brazylijski medalista z Meksyku, doskonały pięściarz Hutnika, STANISŁAW DRAGAN, który uzmocnił się na pierwszej pozycji. Otrzymał, za wyjątkiem jednego, wszystkie głosy naszych Czytelników. Świadczy to o ogromnej popularności tego sportowca — co tu mówić, również tej dyscypliny sportowej. Wszystko wskazuje na to, że zwycięzcą plebiscytu zostanie właśnie Stanisław Dragan.

Drugie miejsce utrzymał doskonały siatkarz Hutnika JERZY SZYM CZYK. Dzieli go od Dragana zaledwie kilkanaście głosów. Zaszyły natomiast zmiany na

dalszych pozycjach. Na trzecie miejsce „wyszedł” WLADYSŁAW JĘDRZEJEWSKI, wielokrotny reprezentant Polski w boksie, olimpijczyk, który niedawno rozcięcie rozstał się z ringiem. Dalsze miejsca zajmują: LUCJAN SŁOWAKIEWICZ i JERZY KOSTRO, których dzieli od siebie minimalna różnica głosów. Wybitnie powiększyli swój „stan posiadania”: piłkarz ZBIGNIEW PŁASZEWSKI, tenisista (ping-pong), JÓZEF PETEK i jego kolega klubowy WIESŁAW CHAJDECKI. Dużo głosów otrzymała też lekkoatletka biegaczka ELŻBIETA BIENIEK oraz CEZARY KULESZYŃSKI — plotkarz.

Kupon konkursu-plebiscytu na 10 najlepszych sportowców huty

1.
2.
3.
4.
5.
6.
7.
8.
9.
10.

Imię i nazwisko

Adres

Pamiętki zbawców HiL z lat wojny



Autentyczny mundur Kościuszkowca. Nosił go w latach wojny niedawno zmarły St. Grzeszczuk — sierżant II Pułku i Dyw. Piechoty. Foto J. BROŻEK



Paweł Kuryło — żołnierz I Dywizji im. Tadeusza Kościuszki z plecakiem t.zw. sumką i menażką.

Te i inne pamiętki naszych zbawców z lat wojny można obejrzeć w muzeum Klubu ZBoWiD HiL przy ul. Demakowa.

W dyskusji głos zabrali tow. tow.: Sławomir Stopa, Stanisław Korzeń, Władysław Cader, Jan Stefanik, Tadeusz Szewczak, Jan Orzech, Mieczysław Gil, Kazimierz Krański, Władysław Piezonka, dyr. Goszyk, I sekretarz KW tow. Czesław

huty została przez KSR przyjęta.

Następnie sekretarz KF tow. Józef Nowotny odczytał proponowany przez plenum KF tekst apelu do załogi HiL o podejmowanie zobowiązań i czynów społecznych na cześć 100 rocznicy urodzin Włodzie-

zainwestowanych urządzeń: wiele krytycznych uwag padło pod adresem oddziału żużla kawałkowego W-41. Wybudowano ten obiekt kosztem milionów złotych, zatrudniono ludzi, a w rezultacie nie ma żadnych korzyści. Produkcja została zatrzymana, gdyż brakuje wagonów do wywożenia żużla. Komentarz jest tutaj chyba zbędny: tak nie wolno planować i tak nie wolno robić. Z intensyfikacją produkcji i z gospodarnością nie ma to nic wspólnego (żużel można chyba odbierać samochodami).

Od dłuższego czasu Wydział Zasadowy ZMO nie wykonuje planów, nie ma bowiem zapewnionego zbytu na swą produkcję. A jednocześnie importujemy do kraju wyroby zasadowe z zagranicy. Sprawa ta obiecał zająć się dyr. Goszyk: odbiorca materiałów ogniotrwałych musi się znaleźć.

O pozycji huty w gospodarce polskiej świadczy fakt, że tylko 1 proc. przekroczenia lub niewykonania planu, daje 193 mln złotych. Huta im. Lenina dostarcza 38 proc. stali produkowanej w Polsce.

braku, odzyskaniu blach I gat. z poprzednio przeklasyfikowanych.

Nie ma możliwości wyliczenia całej wartości efektów uzyskanych przez brygady. Są one większe, niż te, które wyliczono. Cały szereg wyników jakościowych nie można bezpośrednio przeliczyć na tony i złotych.

Dodatkowo uzyskano na agregacie nr 1 i KAC z tytułu wycinki na zamówienia, zmniejszenia wybraku własnego i zwiększenia uzysku ok. 5,2 tys. ton dobrej jakościowo blachy. Wartość tej produkcji wynosi ok. 20 mln złotych, stanowi to 2/3 całego dodatkowego efektu obu oddziałów.

Natomiast suma dodatkowego efektu, jaki uzyskały młodzieżowe brygady zmian „C” i „D” oddziałów walcarek, agregatu cięcia wynosi ponad 32,5 mln złotych. Tak więc praca wychowawcza ZMS w P-61, codzienna opieka nad brygadami, stała mobilizacją tych brygad dzięki napiętnym wskaźnikom przynosiła naszej gospodarce niebagatelną korzyść. (z)

Konkurs-plebiscyt trwa do końca stycznia br. Prosimy nadal o liczny udział, o wniesienie swego wkładu do wytypowania najlepszej sportowej dziesiątki huty. Poniej zamieszczamy już po raz ostatni kupon konkursowy. Czytelnicy, którzy trafnie wytypują najlepszych hutników-sportowców otrzymują nagrody — nie spodzianki. (jd)

Z obrad KSR HiL

Domagała, tow. Tadeusz Wachowski. Dyskusja była bardzo ciekawa, konstruktywna i krytyczna. Obejmowała szeroki wachlarz zagadnień od spraw gospodarczych, produkcyjnych, do bhp, warunków pracy, wypoczynku i dojazdu do pracy. Do problemów poruszonych w wystąpieniach dyskutantów jeszcze powrócę.

Projekt uchwały w sprawie przyjęcia planu techniczno-ekonomicznego huty na rok bieżący przedstawił sekretarz Rady Robotniczej tow. Józef Janus. Po wniesieniu dwóch poprawek uchwała o planach

mierza Lenina. Tekst przedstawionego apelu został przyjęty.

Konferencja Samorządu Robotniczego podjęła z kolei uchwałę w sprawie aktualizacji programu usprawnień ekonomicznych i organizacji (t. zw. PUEO) oraz uchwałę w sprawie stypendiów fundacji robotniczej dla dzieci (studentów) długoletnich, zasłużonych pracowników HiL.

Z wielkiego bogactwa problematyki poruszonej w dyskusji chciałbym teraz wypunktować kilka spraw. Gospodarność, wykorzystanie

Te liczby — jak zaakcentował tow. Czesław Domagała — powinny utkwąć w świadomości całej załogi, powinny ukierunkowywać jej pracę. Huta jest gigantem gospodarczym i przemysłowym, który musi być najekonomiczniej wykorzystany.

Wielokrotnie przewijała się w dyskusji sprawa odpowiedzialności za powierzony każdemu odcinek pracy, tym większej, im wyższe jest stanowisko. A niestety w praktyce ta odpowiedzialność — konkretna, osobista — rozplywa się i ginie. Ulega dewaluacji. Czas więc przywrócić temu pojęciu jego właściwą treść!

Nie pominięto też stosunków międzyludzkich, które określone zostały jako nienadzwyczajne. Nie zawsze dozor i kierownictwa stoja na wysokości zadania, wykazują wymagane kwalifikacje do kształtowania zdrowych, socjalistycznych stosunków między ludźmi, nie zawsze stać je na dobrym osobisty przywódca i na sprawiedliwą ocenę ludzi.

JERZY DANEK



Z posiedzenia Zarządu KS Hutnik

Główne dwa tematy, którymi zajmował się na swym posiedzeniu Zarząd KS Hutnik to: rozporządzenia w sprawie sprawozdawczo-wyborczej w sekcjach sportowych i przygotowania do walnego zgromadzenia klubu oraz przygotowania do uroczystości związanych z rocznicą leninowską i XX-leciem kombinatu, z którą związane jest w tym roku obchodzenie 20-lecie klubu.

Ustalono więc, którzy członkowie zarządu wezmą udział w zebrańach sprawozdawczo-wyborczych poszczególnych sekcji, postanowiono również wprowadzić w życie regulamin pracy sekcji oparty na statucie klubu. Obowiązki na nim będą po uwzględ-

nieniu w nim uwag sekcji, o które zostanie wzbogacony. Termin walnego zgromadzenia sprawozdawczo-wyborczego Klubu ustalono na 20 marca br.

W drugim punkcie mówiono o zaplanowanych imprezach, w których udział wezmą zagraniczne zespoły (większość z nich potwierdziła już swój udział), o przygotowywanych pamiątkach na jubileusz klubu.

Zarząd Hutnika postanowił również przekazać podziękowania zespołowi piłki ręcznej juniorek za zajęcie II miejsca w turnieju noworocznym, rozegranym w styczniu, uhonorowanym dyplomem i statuetką, która wzbogaci klubowe trofea.

POŻEGNANIE Z RINGIEM

„Jesteśmy dumni z tego, że wśród naszej załogi mamy kolegów, którzy rozstawili imię polskiego sportu pięściarskiego na ringach świata. Dziękujemy wam towarzysze, za wielki trud i wysiłek włożony w czynne sportowe życie. Życzenia dalszej pomyślności wraz z symbolicznymi kwiatami, dyplomem uznania i miniaturką bokserkiej rękawicy — proszę przyjąć od nas i naszej załogi wydziału W-3”.

Są to fragmenty wypowiedzi sekretarza KZ PZPR tow. Małka i z-cy kierownika wydziału mgr inż. S. Piekarskiego pod adresem trzech sportowców a jednocześnie pracowników tego wydziału — Władysława Jędrzejewskiego, Stanisława Gajewskiego i Kazimierza Biela. Na pewno wśród wielu trofeów kariery sportowej będą wyróżnione sentymentem — niewielka rękawica bokserka z napisem: Koleźce Władysławowi Jędrzejewskiemu za wybitne osiągnięcia w długoletniej karierze sportowej — kolektyw opiekunskiego wydziału W-3.

Wiadomo, że pięściarstwo cieszy się wielkim powodzeniem, ale



drugi konikiem załogi jest piłkarstwo i tu warto wspomnieć o życzeniu skierowanym pod adresem piłkarzy a wyrażonym przez sekretarza tow. Małka, by i oni dochowali się takich sportowców, by KS Hutnik znów zdobywał laury na piłkarskich boiskach.

Na zdjęciu: W. Jędrzejewski wraz z kolegami (niewidocznymi na zdjęciu) ogląda dyplom uznania.

JÓZEF ROSKIEWICZ

Do redaktora GŁOSU

W redakcyjnej poczcie coraz więcej listów. To cieszy. Bo też najlepszy dowód zaufania Czytelników do redakcji. Są więc listy interwencyjne — czasem tylko jednej sprawie in-wywiadnej dotyczące, w większości jednak zwracają one uwagę na tendencje, która zauważyć można w całej hucie. Są listy przynoszące ciekawe propozycje, które autorzy kierując się przywiązaniem do zakładu czy dzielnicy w której mieszkają wnoszą, są wreszcie i wiersze. Nie zawsze odpowiadają naszym wyobrażeniom o poezji, nie zawsze nadają się do druku. Najcenniejsza w nich jest więc autora z huty. Bo właśnie huta, praca w niej jest tematem tych wierszy.

TRZEBA JESZCZE POPRACOWAĆ

Czerwieńnię płomieni Rozpalił się słab — tak zaczyna swój wiersz STANISŁAW SKUSZYŃSKI. Wyobraźnię autora rozpalila praca Walcowni Taśm. Istotnie — efektownie wygląda czerwone pasmo blachy na samotoku. Ale musi być jeszcze popracować, żeby strofy wiersza oddały piękno pracy, przetworzyły je w poezję. Radzimy zebrać kilka napisanych utworów i przesłać je do redakcji „Życia Literackiego”, która oceni warsztat autora.

W SPRAWIE ZIELENI

Nasza Czytelniczka J. SLUSARSKA (jeśli dobrze odcyfrowaliśmy niewyraźny podpis) pisze: „Na Wzgórzach Krzesławickich koto wiewiórców posadzono mnóstwo drzewek, w tym ozdoby krzewów, sosenek itp. Dziś już przeszło połowa została zniszczona. Młodzież niszczy je bekarnie, dla rozrywki łamiąc i wyrzucając. Ostatnio zrobiono tory saneczkowe w miejscu zasadzonego zagajnika, chociaż w pobliżu jest dużo równie dogodnych miejsc. Pytam: po co się to wszystko snadzi, wydaje pieniądze społeczne, skoro nie ma żadnej dostawnej ochrony. Czy MO i ORMO mają jakieś obowiązki jeśli chodzi o ochronę „ptur” naszego miasta? Jak daleko ma panować bekarność i bezmyślne niszczenie społecznych środków?”

Spartakiada HIL

13 wydziałów startowało w pływaniu wchodzącym w skład XVII spartakiady kombinatu. W punktacji ogólnej zdecydowanie zwyciężył ZRH (HPR), gromadząc łącznie 101 punktów, II miejsce zajęła pion TE — 90,5 pkt. przed P-63 — 84 pkt.

Indywidualnie na poszczególnych dystansach zwyciężyli:

25 m kobiet — I miejsce: M. Kic — 0,51,8 — HPR przed G. Kowalczyk — 0,54,0 z ZO, I A. Michalczak — 0,55,1 HPR. Mężczyźni — 50 m dowolnym: I — A. Surljak — 0,31,0 P-63, II — L. Siemaszko — 0,31,1 HPR, III — S. Małysz 0,33,6 TE.

50 m klasycznym: I — J. Hajduga — 0,39,0 HPR, II — A. Szaliński — 0,41,9 TE, III — M. Ła-

gosz — 0,42,1 HPR.

50 m grzbietowym: I — A. Surljak — 0,34,5 P-63, II — Małysz — 0,43,1 TE i III — A. Szaliński — 0,45,0 TE.

W kolejnych spotkaniach o mistrzostwo II ligi piłki siatkowej uzyskano następujące rezultaty: P-40 TM 2:1, P-30 — P-63 0:2, TA — P-51 0:2, W-1 — P-50 2:0. W tabeli prowadzi P-63 16 pkt. przed P-51 15 pkt. i TM 14 pkt.

W najbliższym spotkaniu II ligi piłki koszykowej drużyna P-63 pokonała drużynę P-66 32:29. W tabeli prowadzi ZO przed P-66 po 9 pkt. i P-67 — 7 pkt.

Rozpoczęły się również rozgrywki drużynowe w kometce. W pierwszych spotkaniach uzyskano następujące rezultaty: ZO — W-3 3:0, P-63 — P-67 3:0, W-1 — W-36 3:0, ZK — P-61 0:3, TE — PT 0:3.

Wyniki III Olimpiady Szkolnej

Rozgrywana jest obecnie — wzorem lat ubiegłych — III Olimpiada Młodzieży Szkolnej m. Krakowa. W tym roku przebiega ona pod hasłem uczczenia 25 rocznicy wyzwolenia Krakowa, uczczenia 100 rocznicy urodzin W. I. Lenina. Głównym zadaniem rozgrywanej obecnie olimpiady jest powiązanie sportu wyczynowego w szkołach z przygotowaniem olimpijskim. Program rozgrywek obejmuje: gry zespołowe, a więc piłkę ręczną, nożną, siatkówkę, koszykówkę, igrzyska zimowe, a także gimnastykę, pływanie i kolarstwo.

A oto wyniki rozegranych już konkurencji. W „Błękitnej Sztafecie” udział brało 11 zespołów. Nasza dzielnica uzyskała 34 punkty i zajęła drugie miejsce w punktacji dzielnic za Starą Miastem. Również drugie miejsce zajęła Nowa Huta w jeździe szybkiej na lodzie (chłopcy ze szkół średnich).

Lepiej, bo na czołowej pierwszej pozycji uplasowała się nasza dzielnica po rozegranych zawodach przez dziewczęta i chłopców szkół podstawowych, w których startowały 24 zespoły.

Juniorzy Hutnika walczą o puchar

W pierwszym meczu finałowym o Puchar Śląskiego OZB w boksie juniorzy Hutnika zwyciężyli na wyjeździe Wałkę Makoszowa 15:7. Mecz stał na bardzo dobrym poziomie.

Licznie zebrana publiczność gorąco dopingowała walczących zawodników. Walki były zaciete i prowadzone w dużym tempie. Zawodnicy Hutnika przewyższali swych rywali pod względem techn-

nicznym i to przy równie dobrym przygotowaniu kondycyjnym zapewniło im trudno wywalczone zwycięstwo. Na wyróżnienie zasłużyła cała drużyna, a najlepsze wrażenie po sobie zostawili: Talar, Kopeć, Oleś, Wawronowicz, Obrzut i Karpeta.

W najbliższą sobotę 24 stycznia o godz. 18 rozegrane zostanie w Halli Garaży w Nowej Hucie drugie spotkanie finałowe pomiędzy Hutnikami a bezlęgowym zdobywcą pucharu — Lechia Mysłowice. Mecz ten będzie bardzo trudny dla hutników, ponieważ Lechia Mysłowice reprezentuje wysoki poziom i posiada w swych szeregach aż sześć aktualnych mistrzów Śląska. Lechia Mysłowice zwyciężył swój mecz finałowy z Wałką Makoszowa wygrała stosunkiem 14:8, tak więc decydującym meczem o zdobycie pucharu będzie spotkanie niedzielne Hutnik — Lechia.

Sekcja Bokserska KS Hutnik zawiadamia również, że do połowy lutego 1970 roku trwają przyjęcia roczników 1952—1955.



Ostatnio gościł w naszej hucie generalny sekretarz ZG PTTK Jerzy Sierpiński. Wziął on udział w spotkaniu z przewodniczącymi klubów i sekcji działających na terenie HIL, w spotkaniu poświęconym rozwojowi turystyki, dotychczasowym osiągnięciom i planom. Obecni byli również — prezes ZF PTTK tow. St. Suchowski oraz wiceprezes tow. A. Dalkowski.

JÓZEF ROSKIEWICZ

Kiedy będzie ukończony remont?

Pytanie to stawiają zniecierpliwieni pracownicy Wielkich Pieców, którzy otrzymali przydział mieszkań w bloku pchotelowym (nr 9) na os. Kazimierzowskim. Remont trwa już bardzo długo. Zapytujemy więc DZBM kiedy szczęśliwi posiadacze przydziałów mieszkaniowych będą mogli wprowadzić się do wyremontowanego bloku? Prosimy o wiadomość.

Kulig na „bursztynowym szlaku”

Minioną niedzielę pracownicy Wydz. Przerobu Żużla spędzili miło i przyjemnie w zimowym plenerze, na wycieczce zorganizowanej przez wydziałowe koło ZMS wspólnie z ZMW w Lanckoronie. Sąd wyjechał kulig. Tutaj zwiedzili muzeum etnograficzne, szczytując się eksponatami z pierwszych wieków istnienia naszego państwa, a także ruiny zamku z czasów Kazimierza Wielkiego, wzniesionego na słynnym szlaku bursztynowym.

Następnie — po wspólnym obiedzie — goście z huty i młodzież miejscowa zajęli miejsca; starsi, ceniący sobie wygodę — w dachy saniech, a młodzież — na licznych małych saneczkach. Kulig wyruszył na prawie 9-kilometrową trasę do Stryszowa, przez malowniczą pagórkowatą okolicę, przy dźwiękach dzwoneczków, śpiewie, śmiechu. Szczęście, że przydrożne, puszyste zasy przykryły się dość sprzyjającym miejscem do miłego lądowania, o czym wielu kuligowców miało okazję niejednokrotnie przekonać się, odśnieżając przy okazji trasę i przysparzając pozostałym powodów do radości polowaniem na „śnieżne zajęcie”. Kulig zakończyła wspólna zabawa w kawiarni Lanckoronie. Atmosfera była tak miła, że żal było wyjeżdżać.

Słowa podziękowania za dobrze zorganizowany, atrakcyjny wypoczynek niedzielny należały się przewodniczącym obu kół — kol. Z. Krzakowi z ZZ ZMS wydz. W-4 i A. Królówi z ZMW Lanckoronie.

Z kroniki wypadków

● Na Alei Rewolucji Październikowej, jadący na stopniach tramwaju linii 20 — Andrzej Wlosek, zamieszkały na osiedlu Jagiellońskim 22/26 — uderzył głową o słup trakcji elektrycznej. Doznał wstrząsu mózgu i pęknięcia czaszki.

● Na Wzgórzach Krzesławickich, tramwaj linii 14 potrafił idącego torem 25-letniego Leszka Zapara zam. w Kucharach pow. Proszowice. W/w poniósł śmierć na miejscu.

● W Pleszowie 26-letni Józef Opala pracownik Nowohuckiego Przedsiębiorstwa Transportowego Budownictwa doznał zmiążdżenia klatki piersiowej w czasie spinałnia samochodu z przyczepą.

Tezy KC KPZR

W setną rocznicę urodzin Włodzimierza Lenina

Jak wiemy już z historii ruchu robotniczego, o czym również czytamy w tezach KC KPZR, po śmierci Lenina szczególnie wzrosły się ataki trockistowskiej opozycji na partię, na leninowskie dziedzictwo ideowe. Zyskały one głośny aplauz i poparcie różnorodnych wrogów władzy radzieckiej, zbiegły się w czasie z atakami najbardziej agresywnych sił kapitalistycznych z innych krajów. Ostatecznie więc trockiści stoczyli się na pozycje kontrrewolucji i antysowietyzmu.

proletariacka w Rosji byłaby sprawą beznadziejną”. W tezach znajdujemy zdanie, że na wszystkich etapach rozwoju państwa socjalistycznego, jego żywotną sprawą była i nadal pozostaje obrona zdobyczy socjalizmu przed zakusami sił kontrrewolucji i światowego imperializmu.

Wszelka rewolucja, według słów Lenina, jedynie wówczas jest coś warta, kiedy umie się bronić. „Niszczy więc z międzynarodowym socjalizmem ten — podkreśla — kto by się odnosił lekkomyślnie do obrony kraju, w którym już zwyciężył proletariat”. Stworzona przez partię i Lenina Robotniczo-Chłopska Armia Czerwona — siły zbrojne zwycięskiego narodu — obroniła zdobycze rewolucji w wojnie domowej.

W dalszym ciągu też znajdujemy charakterystykę partii komunistycznej, jako przodującej siły narodu. Czytamy m. in., że:

Nowym historycznym zwrotem na korzyść socjalizmu w systemie światowych sił gospodarczych i politycznych, praktycznym potwierdzeniem idei leninizmu na skalę międzynarodową stało się powstanie światowego systemu socjalistycznego. Dzięki bohaterstwu i wysiłkom narodu radzieckiego i narodów wspólnoty socjalistycznej, droga do nowego ustroju społecznego została w zasadzie wytyczona i wypróbowana dla wszystkich narodów na Ziemi — głoszą tezy KPZR.

Dalej czytamy w tezach, że „uogólnione doświadczenia Komuny Paryskiej i trzech rewolucji rosyjskich, Lenin rozwinął i skonkretyzował naukę Marksa i Engelsa o dyktaturze proletariatu, głęboko uzasadnił historyczne znaczenie Republiki Rad — państwa nowego typu, niepomierne demokratyzniejsze niż każda republika burżuazyjno-parlamentarna. — „Gdyby — twierdził Lenin — twórczość ludowa klas rewolucyjnych nie stworzyła Rad, to rewolucja

„Leninizm uczy, iż pomyślnie budownictwo socjalizmu i komunizmu możliwe jest jedynie pod kierownictwem partii marksistowsko-leninowskiej, uzbrojonej w przodującą teorię, zahartowanej w walce, cieszącej się zaufaniem ludzi pracy, umiejącej wyrażać nastroje mas i wpływać na nie. KPZR jest silna wiernością zasadom marksizmu-leninizmu i rewolucyjnym tradycjom, monolityczną jednością, nieugiętością ideową, wysokimi moralno-politycznymi walorami komunistów. Nakłada ona na każdego komunistę dużą odpowiedzialność za sytuację

Złote odznaki dla nowohuckich działaczy

Dwudziesta piąta rocznica wyzwolenia miasta Krakowa była miłą okazją aby przypomnieć nie tylko tych, którzy wyzwolali go, ale również i tych, którzy przez ten okres tworzyli obecną rzeczywistość.

W uznaniu zasług, za pracę społeczną i zawodową na terenie młodej dzielnicy Krakowa — Nowej Huty, przewodniczący DRN inż. T. Górski w towarzystwie sekretarza KD J. Brońka, dokonał uroczystej dekoracji złotymi, srebrnymi i brązowymi Odznakami za Pracę Społeczną dla Miasta Krakowa. Wśród odznaczonych byli przedstawiciele różnych zakładów pracy z terenu dzielnicy, którzy położyli wyjątkowe zasługi w budownictwie socjalistycznego miasta.



Złota odznaka dla Andrzeja Sliwy. Fot. J. PODLECKI

Nic ująć, nic dodać. Chyba tylko to, że podobnie jak nasza Czytelniczka powinni zareagować również członkowie Komitetu Osiedlowego i — wkrótce w akcję. Jak? Poprzez właśnie członków ORM, przy pomocy dzielnicowego, poprosz zwracanie uwagi rodzicom i ich dzieciom.

SPECJALIŚCI OD BIUROKRACJI

I kolejny list z niezbytelnym podpisem autora. „Prasa to potęga — pisze on — sądzę więc, iż będziecie w stanie poruszyć sprawę, która dotyczy prawdo-podobnie nie tylko mnie”.

Chodzi o sprawę biurokracycznego podejścia do realizacji w praktyce przepisu mówiącego: że pracownikom zamiejscowym przysługuje jeden dzień w miesiącu na odwiedzenie rodziny. Autor pisze: „aby uzyskać ten dzień należy 10 dni wcześniej napisać prośbę na jego otrzymanie, uzyskać podpis mistrza zmianowego, kierownika oddziału i tuś tam osób jeszcze. Przecież mistrz wie najlepiej czy dany pracownik będzie potrzebny w danym dniu, sądzę, że wystarczyłoby jego decyzja. Po co angażować tylu ludzi i dręczyć pracę wewnętrzna?”.

W tej sprawie zwróciliśmy się do inspektora Działu Kad. FRANCISZKA BRACIKA. Wyjaśnił on, iż nie ma w regulaminie podanego sposobu załatwiania dnia urlopu okolicznościowego. Nie ma więc mowy ani o 10 dniach ani o ilości podpisów. Istotnie — najważniejszy jest podpis a więc zgoda mistrza zmianowego, ponieważ on ustala harmonogram pracy. Oczywiście podanie o wolny dzień musi trafić do biura wydziału. Ale dostarcza je tam mistrz, wzgl. pracownik, który się o wolne stara — jeśli mu zależy na czasie. Wszelkie utrudnienia — to już lokalne biurokracyczne pomysły wydziału. Niestety nie wiemy którego, ponieważ autor nie podaje konkretnych danych. Nie możemy więc interweniować. Natomiast co do przykładu podanego w liście (chodziło o wolny dzień w dniu 27 grudnia) wydział jest w porządku. Ukazało się bowiem zarządzenie DN zabraniające udzielania urlopu okolicznościowych w dniach przed i po świątecznych. To zrozumiałe. Wśród naszej ponad trzydziestotysięcznej załogi znalazłoby się wielu, którym urlop okolicznościowy należałby się, i którzy właśnie 27 chcieliby go wykorzystać, łącząc sobotę z świątecznymi dniami. Jak wyglądałoby wtedy praca w hucie? Dziwne tylko, że negatywną odpowiedź otrzymał pan dopiero po tygodniu od momentu złożenia podania.

BR.

w jego organizacji i w partii jako całości. Komunisci kroczą w pierwszych szeregach bojowników w latach wojny domowej i Wielkiej Wojny Narodowej, w latach budowy socjalizmu; spełniają oni niezmienne rolę inicjatorów na wszystkich odcinkach budownictwa socjalistycznego”.

Stwierdzenia te są oczywiście dla nas wszystkich. Ale potwierdza się przy tym również oczywista prawda, że słowa Lenina, że nauki z nich płynące nie straciły na aktualności także dzisiaj. Bo jak czytamy w tezach — „opierając się na teorii marksizmu-leninizmu i nagromadzonym doświadczeniu walki, KPZR wypracowuje linię polityczną, realizuje kierownictwo masami, gospodarczym, społeczno-politycznym i duchowym życiem społeczeństwa, łącząc, koordynuje i kieruje działalnością wszystkich ogniw systemu zarządzania”.

A więc — sprawy aktualne również dla naszej partii, łączące się z naszą pracą i walką o budowę socjalizmu w Polsce.

D. RYBARCZYK



Lenin wśród dzieci.

GŁOS MŁODYCH

3 razy Lenin

Wszyscy ZMS-owcy HiL uczestniczą w leninowskim czynie

„Zetemesowcy kombinatu noszącego imię Wielkiego Lenina przystępując do współzawodnictwa zorganizowanego z okazji 100-nej rocznicy urodzin Wodza Rewolucji ogłaszają od dnia 12. I. 1970 roku 100 dni szturmowych, dni twórczej inicjatywy każdego zetemesowca, dni wyjątkowej pracy produkcyjnej i dni studiów nad ideową spuścizną Wodza i Nauczyciela — W. I. Lenina, dni studiowania historii ruchu robotniczego i młodzieżowego oraz poznawania bohaterskiej drogi narodu polskiego”.

Powyższe zdanie, wyjęte z wprowadzonej przez ZF ZMS „Książki czynów i zobowiązań zetemesowca”, stanowi określenie nowej inicjatywy podjętej przez fabryczny ZMS z okazji setnej rocznicy urodzin W. I. Lenina. W realizacji jej wezmą udział wszyscy hutniccy-zetemesowcy. Każdy z nich otrzyma wspomnianą książkę, w której wpisywać będzie zarówno swój udział w realizacji zadań podejmowanych przez brygady robocze lub koła zetemesowskie, jak i indywidualne zadania.

członka ZMS rozliczą, po zakończeniu 100 dni szturmowych, koła na swych uroczystych zebraniach. Przyznanie przez koło „Zaliczenia Leninowskiego” będzie sprawdzianem osobistego wkładu każdego zetemesowca w realizację leninowskiego czynu.

Wspomniana inicjatywa należy do całego zespołu poczynań, które podejmują zetemesowcy Huty im. Lenina w ramach akcji „Trzy razy Lenin”. Naszym czytelnikom znane jest współzawodnictwo o najwyższą jakość produkcji, pisaliśmy również o organizowanym w listopadzie seminarium leninowskim dla aktywów ZMS.

Natomiast w bieżącym tygodniu rozpoczynają swe zajęcia Wszechnice Społeczno-Polityczne, których tematyka obejmuje podstawy marksizmu-leninizmu. Również rozpoczęto przygotowania do turnieju wiedzy politycznej o Leninie. Obejmie on swym zasięgiem wszystkie koła ZMS.

W ostatnich dniach stycznia — od 29 do 31 DKF przy Og-

nisku Młodych jest organizatorem filmowego seminarium. Zasadniczą częścią jego programu, obok prelekcji i dyskusji, będą projekcje filmów radzieckich, które na trwałe weszły do dorobku kinematografii. Seminarium, które odbędzie się w kinie „Sfinks” nosi tytuł „Od dni trudnych — do dni spokojnych” i przy pomocy arcydzieł filmowych obrazować będzie historię zwycięskiej rewolucji proletariackiej, której przywódcą był Lenin.

Również ZMS-owski TKKF w HiL włączy się czynnie do obchodów roku leninowskiego organizując szereg imprez sportowych. Występuje on również z apelem do wszystkich organizacji zajmujących się sportem masowym o organizowanie w ramach leninowskiego czynu takich imprez. Finałem tych masowych zawodów będzie ślubowanie sportowców HiL pod pomnikiem Lenina w Poroninie. Ta impreza połączona będzie z gigantyczną sztafetą na trasie Kraków — kombinat HiL do Poronina. Przy przeprowadzeniu jej pracować będzie koło terenowe ZMS w KS Hutnik. (now)

II ZIMOWY ZŁOT TURYSTÓW HiL

Już po raz drugi Komisja Turystyki Pieszej Oddziału PTTK HiL wspólnie z Klubem Młodego Turysty „Dymarki” organizują w dniu 22 lutego br. II Zimowy Złot Turystów HiL w Luborzycy koło Kołomyżowa. Uczestnicy tej ciekawej imprezy turystycznej mają do wyboru kilka malowniczych szlaków. Pierwszy rozpoczyna się w Korzkwi i wiedzie przez Węclawice — Stare Kuczyce do Luborzycy, drugi w Krakowie i prowadzi przez Bibice — Dziekanowice — Raciborowice do Luborzycy, a trzeci biegnie przez Wyciąże — Kościelniki — Kołomyżów do meły w Luborzycy. Trasa marszu rozpoczyna się z Korzkwi w odległości 22 km, z Krakowa około 20 km i z Wyciąża około 13 km.

Uroczyste zakończenie złotu odbędzie się w szkole podstawowej im. 600-lecia UJ w Luborzycy. Organizatorzy zapewniali wiele atrakcji i niespodzianek. Blizsze szczegóły dotyczące złotu zawiera regulamin, który otrzymać można w Oddziale PTTK HiL. Zgłoszenia przyjmuje biuro Oddziału, tel. 48-25 do 10 lutego br.

Bezimienni działacze i ich podopieczni

Towarzystwo Przyjaciół Dzieci jest instytucją, o której nie często pisze się na łamach prasy, a szczególnie o jego bezimiennych działaczach. Ludzie ci, pracując w poszczególnych kołach i zarządach wyrzekają się niejednokrotnie wolnego czasu na odpoczynek — poświęcają go bezinteresownie dzieciom.

Nowohucki Zarząd TPD, kierowany przez Z. Ziębę oraz zastępców — dra Z. Szturca i prokuratora A. Wolnego kieruje czteremastoma kołami na terenie dzielnicy. Sprawują one opiekę nad przeszło pięciuset dziećmi pozbawionymi właściwej opieki rodzicielskiej, podopiecznymi Sądu dla Nieletnich itp. W ramach swej działalności TPD nie tylko pomaga w zapewnieniu właściwych warunków rodzinnych ale skierowuje również te dzieci na kolonie, udziela doraźnej pomocy materialnej, organizuje gry, zabawy, czy okolicznościowe imprezy.

Działalność ta wiąże się z koniecznością zdobycia odpowiednich funduszy. Obok sprzedaży znaczków TPD, niemajął pomoc stanowią dotacje Komitetu Przeciwnakoholowego, PZU, oraz zakładów pracy z terenu Nowej Huty, w czym kombinat ma niemałe zasługi.

Zasadniczą jednak wartość posiada praca społeczna ludzi, którym nie jest obca troska o młode pokolenie. Reprezentują oni różne zawody i różne środowiska pracy. Dla przykładu można wymienić Koło milicyjne przy Komendzie Dzielnicowej MO założone przy pomocy milicjantów i ich rodzin, Koło Kuratorów Sądowych skupiające ok. 80 działaczy sprawujących bezpośrednią opiekę nad dziećmi zagrożonymi społecznie oraz szereg innych kół rozrzuconych na terenie całej dzielnicy.

Niezależnie od działalności społecznej Zarząd Dzieln. TPD prowadzi Poradnię Społeczno-Wychowawczą, kierowaną przez mgr. B. Krupską, zatrudniającą pięciu psychologów. Celem jej jest m. in. przeprowadzenie odpowiednich badań dzieci idących do pierwszych klas szkół podstawowych, szkół średnich i zawodowych, udzielanie porad z zakresu psychologii wychowania dzieci trudnych itp.

W tych dniach mieliśmy okazję uczestniczenia w jednej z noworocznych uroczystości, zorganizowanych przez TPD dla swoich podopiecznych. Imprezy takie, inicjowane przez poszczególne koła osiedlowe są okazją do wzajemnego poznania się dzieci w kręcie atrakcyjnych zabaw i tańców. Jednocześnie otrzymują one paczki ze słodyczkami. W zbiorowych zabawach biorą również udział zespoły muzyczne, baletowe i recytatorskie, że wymienić zespół TPD z Osiedla Centrum B, Stalowego czy XX-Lecia PRL.

Uroczystości tego rodzaju są nie tylko okazją do zabawy dla dzieci, ale stanowią również pewną satysfakcję dla ich organizatorów, których trudno wymienić w tej krótkiej informacji.



Fragment zabawy noworocznej Koła TPD z Osiedla XX-Lecia PRL.

Tekst i zdjęcia: JANUSZ PODLECKI

Koła Młodych Specjalistów rozpoczynają pracę

Na bazie Koła Młodych Inżynierów ZMS i NOT powołali w naszej hucie Koła Młodych Specjalistów. Powstają one przy poszczególnych pionach i zakładach naszego kombinatu. Tworzone są już zespoły branżowe przy TE, ZK. W najbliższym czasie organizowane będą następn.

Poważne zadania we wdrażaniu nowej techniki, jakie stanęły po IV Plenum KC PZPR wymagają zwiększenia aktywności młodej kadry techniczno-ekonomicznej. Właśnie tej aktywizacji służyć będzie działalność KMS.

Program Kół Młodych Specjalistów idzie w dwóch zasadniczych kierunkach. Z jednej strony chodzi o wykorzystanie wiedzy młodej kadry w pracy organizacji młodzieżowej i notowskiej, w realizowaniu ich programów, a z drugiej strony zapewniać będzie Kolo opiekę nowozatrudnionym technikom, inżynierom i ekonomistom, dbać o ich szybką i prawidłową adaptację społeczno-zawodową.

Zainteresowanie młodej kadry

takimi sprawami jak Turniej Młodych Mistrzów Techniki, popularyzacja Młodzieżowych Brygad Dobrej Jakości, włączenie jej do działalności produkcyjnej ZMS może przynieść poważne efekty.

Szczególnie pomoc młodym, debiutującym racjonalizatorom może znacznie rozszerzyć zasięg TMMT. Zasięg ten zwiększa się z tą problematyką przez wykwalfikowanych specjalistów, ale młodych jeszcze stażem, przyspieszy ich własny udział w ruchu racjonalizatorskim.

Dotychczas udział inżynierów i ekonomistów w pracy ZMS był niewielki. Wielu z nich, którzy byli nawet aktywistami, po przejściu do zakładu pracy „gubi się”. Wynika to czasami z tego, że nie potrafili oni szybko zaaklimatyzować się w nowych warunkach. Pochłonili problemami produkcyjnymi nie potrafili połączyć ich z warunkami zakładowych. Ich umiejętności organizatorskie i wiedza zawodowa nie procentują w pracy z młodzieżą. Jest to więc

ważne, z punktu widzenia organizacji, aby włączyć ich do działalności.

Zresztą i dla samych młodych absolwentów uczeni udział w życiu społeczno-politycznym ma duże znaczenie. Nowoczesny kierownik produkcji, a przecież ludzie ci kształcili się, by takie stanowiska zająć, to nie tylko dobry fachowiec o dużej wiedzy zawodowej. To także, a może i przede wszystkim organizator posiadający umiejętność kierowania robotniczymi kolektywami. Tej umiejętności nie można nabyć inaczej, jak tylko przez działanie.

Gdzież się więc zdobywa te umiejętności, jeśli nie w ZMS? Poprzez Koła Młodych Specjalistów otwiera się szerokie możliwości dla inżynierów techników i ekonomistów. Ich praca społeczna w kołach pozwoli im na wykorzystanie posiadanej wiedzy, ułatwi jej pomnażanie i przyspieszy zaadaptowanie się do warunków zakładowych. W ten sposób otworzy także przed nimi szersze możliwości awansu.

JANUSZ JOŹWIK

W Klubie ZBoWiD HiL

Ciekawy wieczór wspomnień

Kolejną imprezą zorganizowaną z okazji 25 rocznicy wyzwolenia Krakowa przez Armię Radziecką, była sobotnia wieczornica w Klubie ZBoWiD HiL. Spotkali się tutaj — wspólnie z kombatanami — członkowie koła TPPR przy EI oraz młodzież z XI Liceum w Nowej Hucie. Wieczór należy zaliczyć do bardzo udanych, impreza była dobrze przygotowana i ciekawa. Referat okolicznościowy wygłosił członek Zarządu Fabrycznego ZBoWiD w HiL mgr Józef Bugajski. Przedstawił przebieg pamiętnej styczniowej ofensywy radzieckiej, w wyniku której wyzwolony i ocalony został Kraków. Mówił o udziale w walkach żołnierzy Ludowego Wojska Polskiego.

Następnie głos zabrali zbowidowcy huty, uczestnicy II wojny światowej: Rutkowski, Podgórski, Szejn, Lemoch, Wyszczelski.

Przekazując swe wspomnienia z tamtych lat, dawali świadectwo ofiar i krwi żołnierza polskiego, który ze wschodu niósł Ojczyźnie wolność. Były to zawsze bardzo ciekawe, frapujące relacje. Bez patosu i wielkich słów, skromne, bezpośrednio, trafiające do serc. Szczególnie wrażenie zrobiły na mnie wspomnienia b. czolgisty Jerzego Sztarka. Mówił on:

... wojna zastała mnie przypadkiem we Lwowie. Pojechałem tam na wakacje do ciotki. W Warszawie, w domu wojskowym przy ul. Myśliwieckiej, pozostała cała moja rodzina. Los tak sprawił, że nie miałem już więcej zobaczyć żywymi moich najbliższych...

Dostałem się do Armii Radzieckiej. Walczyłem m. in. pod Stalingradem, jako czolgista. Był to zażarty, krwawy bój o każdą piędź ziemi, o każdy dom, a później już nawet o każdą ruinę po budynkach Stalingradu. Wyszedłem jakoś cało z wielu wojennych opresji.

Straciłem kolejno dwa czolgi: trzeba było przesiąść się na inną maszynę (T-34) i — dalej na zachód. Byłem wśród oddziałów, które jako jedne z pierwszych wkroczyły w styczniu 1945 roku do Warszawy. Oczywiście na tym czolgu pogałem najpierw na ul. Myśliwiecką. Czy zobaczę moją rodzinę? Czy żyją? Co z mieszkańcami? Nie trzeba dodawać z jakimi uczuciami wchodziłem w bramę domu, który — mocno wprawdzie zrujnowany — ale

jeszcze stał. Prędko, schodami na piętro. Serce mocno biło mi w piersi. I oto nasze mieszkanie...

Widok był przerażający. W przedpokoju leżała nieżywa moja matka. W pokojach — dwaj bracia, jeden przewieszony przez okno, widocznie chciał uciekać, skakał i wtedy dosięgła go śmierć z ręki hitlerowskiego żołdaka. Stałem jak zamurowany, nie mogłem zrobić ani kroku. Tyle nadziei, po latach wojennej tulaczki. A tu, już w Warszawie, śmierć wszystkich najbliższych. Automatycznie sięgnąłem do kabury po pistolet, życie nie miało już dla mnie sensu.

Rękę powstrzymał mi radziecki lejtnant, który towarzyszył mi w „wyprawie” do domu. — Trzymajcie się towarzyszy! Poczekajcie!

Zrozumiałem, co chciał mi powiedzieć. Wojna jeszcze nie skończona, wróg jeszcze nie otrzynał należnej mu nauczki. Pomścić śmierć, oto uczucie, które mnie wypełniło.

Otrzymałem trochę urlopu. Zająłem się pogrzebem mojej rodziny. A potem, znowu na czolg i dalsze walki”.

Niestety, na spotkanie zbowidowców huty nie przybył oczekiwany w tym dniu gość kpt. J. Zajac (brał właśnie udział w audycji krakowskiej telewizyjnej). Nie wysłuchaliśmy więc jakże ciekawie zapowiadającej się jego relacji o akcji partyzantów, przygotowujących wkroczenie wojsk radzieckich do Krakowa, przekazujących wywiadowcze dane do sztabu marszałka Iwana Koniewa.

Uczestnicy spotkania uccili następnie minutą ciszy zmarłego zbowidowca, emeryta Straży Pożarnej HiL L. Timoszuka.

W części artystycznej wieczornicy wystąpił bardzo sympatyczny zespół dziewczęcy „Smarkule” z Młodz. Domu Kultury im. J. Korczaka w Nowej Hucie. Zespół otrzymał za wykonane piosenki duże, gorące brawa.



Śpiewają „Smarkule”.

Foto.: J. Podlecki

Udany koncert

Chopin ...i Grechuta

Przyznam się, że na koncert niedzielny do Hali Widowiskowej HiL, zorganizowany z okazji 25 rocznicy wyzwolenia Krakowa, szłam z pewną obawą. Wiadomo było przecież, że pierwszą jego część wypełni występ Filharmonii Krakowskiej, w repertuarze wcale nietalnym. Dopiero w części drugiej zaplanowano coś bardzo popularnego, mianowicie recital piosenkarski Marka Grechuty i zespołu „Anawa”.

Sala wypełniła się prawie do ostatniego miejsca. Przeważała młodzież szkół średnich. Nie miałam złudzeń, że ogromna ich większość przybyła tu dla Grechuty. Jak też przyjmą pierwszą część koncertu?

Zacząło się od VII symfonii Dymitra Szostakowicza, tzw. leninradzieckiej, w wykonaniu orkiestry symfonicznej Krakowskiej Filharmonii. Utwór nie taki znów talny dla nieprzygotowanego muzyka, młodego widza, który na ogół upada w euforie jedynie na koncertach big-beatowych. A jednak... Na sali była cisza jak makleem zasiał. Słuchano symfonii z uwagą, co z pewnością nie tylko dla mnie, ale również dla organizatorów i wielu innych widzów — było niezwykle miłym zaskoczeniem. Utwór nagrodzono burliwymi oklaskami.

Drugim punktem programu — koncert a-dur Chopina w wykonaniu znakomitej pianistki Haliny Czerny-Stefańskiej, z towarzyszeniem orkiestry. Utwór długi i piękny. I znów słuchany z uwagą. Wprawdzie pojedyncze osoby z końca sali próbowały „skrócić” koncert oklaskami, ale obiono to bardzo nieśmiało (na szczęście), zresztą tych kilku osób nie można utożsamiać z nowohucką publicznością. I wreszcie długotrwałe brawa, kwiaty dla artystki...

O występie Marka Grechuty i jego zespołu nie trzeba wiele pisać. Wiadomo, że jest bardzo popularny wśród młodzieży (i nie

tylko), czemu specjalnie dziwić się nie należy. Grechuta wykonuje swe poetyckie piosenki z dużą kulturą, jakiej pozazdrościć mu może niejeden młodzieżowy wykonawca.

Przed 20 laty, w okresie budowy Nowej Huty również odwiedzała nas orkiestra Krakowskiej Filharmonii. Przyjeżdżała tu, rzecz jasna, z repertuarem łatwiejszym, popularnym, takim, jaki trafiał do zupełnie wówczas „surotych” słuchaczy. Zresztą i ten repertuar nie wszystkim przypadł do gustu. Niezwykle trud-

no było dotrzeć z muzyką i innymi formami kultury do formującego się co dopiero społeczeństwa, przywykłego na ogół jedynie do słuchania kapeli na weselach.

Te czasy, to już historia. Z pewnością w hucie było wielu ówczesnych budowniczych, którzy przyszli tu już z dziećmi. Stuchali niezrozumiale dla nich kiedyś muzyki z uwagą i wzruszeniem. Niepotrzebne więc były obawy organizatorów — Zakładowego Domu Kultury HiL. Za mało optymizmizmu cechuje nas wszystkich...

A stojąc droga — pomyśl połączenia muzyki tzw. poważnej, trudniejszej z tą popularną — był doskonały. Należy mu jedynie przyklasnąć — i kontynuować. Bez żadnych obaw. (dr)

Aurelia radzi

Pani Małgorzata Jot, będąc na obiedzie u znajomych jada wyśmienitą potrawę mięsna, którą gospodyni domu określiła jako sztuftadę. Nie miała okazji poprosić o podanie sposobu wykonania — pyta, czy nie mogłaby zamieścić w kątku przepisu.

Bardzo chętnie spełniam prośbę pani Małgorzaty. Otóż sztuftada jest jedną z odmian pieczenia wołowej, która charakteryzuje się wyjątkową soczystością i miękkością. Te zalety smakowe osiąga się dzięki duszeniu mięsa w parze. Para powoduje, że włókna mięsa nabierają miękkości i potrawa nabiera wspaniałego aromatu. Sztuftada najlepsza jest z gatunku mięsa zwanego „zrazówką”. Pieczeń (bez kości) pobija się tuż przedtem, następnie nasoloną i obspaną mąką króciutko smaży na tłuszczu ze wszystkich stron, aby nabierała koloru, okładając się pokrojonymi jarzynami i cebulą, polewa odrobiną wody lub rosółu i dusi pod przykryciem na małym ogniu, od czasu do czasu dolewając wody lub rosółu w miarę jej wyparowywania. Po-

trawa powinna się dusić od 1 do 2 godzin. Sztuftada jest lekko straszną i w pewnych wypadkach może służyć jako danie dietetyczne. Spożywa się ją na gorąco we własnym sosie — można też jeść i na zimno.

Czytelniczce Wiktorii, która nie wie jak postąpić, aby gotowany przez nią rosół był nie tylko smaczny, lecz również przejrzysty i posiadał odpowiedni kolor proponuję takie sposoby: —

W celu uzyskania rosółu o jasnej barwie, należy dodać do gorącego ubitą pianę z białka, pozostawiając ją na przeciąg ok. 20 minut — następnie trzeba rosół przecedzić. Jeżeli woli pani rosół ciemny, to można dodać opaloną na ogniu cebulę. Aby był przejrzysty (i równocześnie smaczny), należy rosół gotować na słabym ogniu przez ok. 4 godziny.

Pani Wanda — Płamy po Jodynie (jeżeli są świeże) zmywa się gorącym makiem. Zasnęte, przeciera się spirytem, następnie wybiela wodą utlenioną.

POGODA

MIELIŚMY w Krakowie kilka pięknych dni zimowych, wprawdzie bezsłonecznych, jednak o umiarkowanym, zdrowym mrozie, w dzień i w nocy. Tę stałą pogodę dawał wyż baryczny z centrum, najpierw nad Skandynawią, później nad Rosją. Tymczasem od zachodu zbliża się ząbka bardzo rozległego niżu atlantyckiego, która prawdopodobnie sprawdzi ocieplenie aż do odwilży. Początkowo wystąpią większe przejaśnienia i rozpozodzenia (w Tatrach obudzi się wiatr halny) przy wzroście temperatury do kilku stopni powyżej 0. Później niebo z powrotem się zachmurzy, aż do opadów i to w postaci nie tylko śniegu wyłącznie. Zanosi się na to, że koniec stycznia upłynie pod znakiem pogody na pograniczu odwilży, albo wręcz odwilżowej. Jest nadzieja, że w górach doczekamy się nareszcie obfitych opadów śniegu.

PROMYŚL

Ostatnie posiedzenie Prezydium DRN odbyło się w Elektrociepłowni w Łęgu i poświęcone zostało postępowi budowy tego obiektu. Prace na terenie Łęgu rozpoczęło Przedsiębiorstwo Budowy Elektrowni i Przemysłu „Energoprzem”, jako generalny wykonawca, w kwietniu 1968 r. Obecnie na budowie zatrudnionych jest 5 przedsiębiorstw specjalistycznych, poza wspomnianym już — Energoprzemem Pld., Elektrobudowa, KPRI-2 oraz Instal Nowa Huta.

Zadania inwestycyjne podzielono na 2 etapy, koszt budowy elektrociepłowni, jak i rozdzielni wyniesie 370,5 mln złotych.

Na posiedzeniu omówiono zadania, stojące przed zainteresowanymi przedsiębiorstwami w roku bieżącym. M. in.

Wyjazdowe posiedzenie Prezydium DRN

planowana jest przebudowa do eksploatacji kotła nr 1, zakończenie montażu pompowni wody, ujęcie wody. Inwestor i wykonawcy roz-

6 tysięcy drzew i krzewów dla dzielnicy

Wprawdzie zima w pełni, lecz Pracownicy Miejskiego Przedsiębiorstwa Zielonej odziah Nowa Huta myślą już o

ważą również możliwość skrócenia montażu kotła nr 2, tj. do końca bieżącego roku i ewentualne oddanie do wstępnej eksploatacji w styczniu przyszłego roku. Realizacja tego zamierzenia przyniosłaby poważne korzyści.

Tematem obrad były również warunki socjalno-bytowe załogi Elektrociepłowni w Łęgu, jak i wykonawców.

CO W TYGODNIU?

KINA
SWIT od 20 do 27 bm. godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Cztery damy i as” produkcji francuskiej, doz. od lat 18, od 28 do 31 bm. godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Adolf” produkcji francuskiej, doz. od lat 16.

SWIT Mała Sala od 21 do 24 bm. godz. 15, 17.15 i 19.30 „Pełnia życia” produkcji japońskiej, doz. od lat 16, od 25 do 28 bm. godz. 15, 17.30 i 20.00 „Darling” produkcji angielskiej, doz. od lat 18, od 29 do 31 bm. godz. 15.00, 17.15 i 19.30 „Pociągi pod specjalnym nadzorem” produkcji czechosłowackiej, doz. od lat 18.

SWIATOWID — nieczynne (remont).

SPINKS od 22 do 25 bm. godz. 16 i 19 „Ci wspaniali meczycy!” produkcji angielskiej, doz. od lat 11, od 26 do 28 bm. godz. 16, 18 i 20 „Krew na śniegu” produkcji jugosłowiańskiej, doz. od lat 16.

TEATR LUDOWY

24 bm. godz. 19.15 „Mirandolina”, 25 bm. godz. 19.15 „Król Jan” 26 bm. teatr nieczynny, 27 bm. godz. 18.00 „Król Jan” (przedstawienie zamknięte), 28 bm. godz. 18 „Śluby panińskie”, 29 bm. godz. 18.00 „Śluby panińskie”, 30 bm. godz. 19.15 „Mirandolina”.

ZDK HIŁ

27. I. godz. 18.30 — Studium wiedzy o sztuce — „Problemy sztuki w XX wieku” — wykład prof. W. Hodysa, 28. I. godz. 18 — Studium Kultury — „Polityka kulturalna PRL, z uwzględnieniem roli wychowawczej zakładów pracy”, 30. I. godz. 18.30 — impreza z cyklu — o młodzieży „Jesteśmy tacy, jacy jesteśmy”.

OGNIŠKO MŁODYCH ZDK

25. I. godz. 18.30 — cykl „25 audycji polskiej piosenki „Piosenka przypomni ci” — prowadzi A. Kowal, 27. I. godz. 18.30 — z cyklu „Jak patrzeć na dzieło sztuki” — „Analiza dzieła sztuki” — mówi mgr Sławomir Wojski, 29. I. godz. 20 — premiera kabaretu poetyckiego „To my” „Radziecka ballada żołnierska”, 29. i 30. I. godz. 17 — dyskusyjny film klubowy organizuje w kinie „Spinks” seminarium filmowe — „W 100 rocznicę urodzin Lenina” pn: „O dni trudnych do dni spokojnych” (radzieckie filmy archiwalne i współczesne).

OGNIŠKO DZIECIĘCE ZDK

24. I. godz. 17.30 — prelekcja mgr M. Markowskiego „Nowości z kosmosu”, 28. I. godz. 17.30 —

ZGUBY

W czwartek ub. tygodnia w sklepie spożywczym PSS Os. Centrum A zgubiłam kosmetyczkę zawierającą m. in. legitymację TPPR, legitymację Związków Zawodowych oraz — kartę tramwajową i inne dokumenty. Znalazcę proszę o zwrot dokumentów na adres Nowa Huta Os. Jagiellońskie bl. 34/5, względnie do Redakcji „Głosu Nowej Huty”.

konkurs plastyczny „W. I. Lenin” — prowadzi mgr Ewa Januszkowska.

TELEWIZJA — 24—30 BM.

SOBOTA
9.20 „Jeszcze raz o miłości”. 10.55 Geografia dla klas V. 14.25 Kurs rolniczy. 15.00 Wychowanie fizyczne dzieci. 16.10 Klub rodziców. 16.40 Dziennik. 16.50 Teatr młodego widza. 17.50 Spotkanie z przyrodą. 18.15 Jazz i piosenka. 18.35 Tele-Echo. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.20 „Jeszcze raz o miłości”. — film. 21.50 Dziennik. 22.10 Program rozrywkowy. 23.10 „Beatrice” — nowela filmowa.

NIEDZIELA

9.00 Cztery pancerni i pies. 10.30 Piosenka dla ciebie. 11.30 W świetle sztuki. 12.00 Dziennik. 12.15 PKF. 12.30 Mecz w akrobatyce sportowej: Polska — ZSRR. 13.30 Przemiany. 14.00 „Cecylia — lekarzka wiejska”. 14.30 Bawcie się z nami. 15.00 Teatrzyk dla przedszkolaków. 15.40 Przygody pana Michała. 16.10 Wielka gra. 17.00 Piórklem i węglem. 17.20 Estrada literacka. 18.05 „Bim-Bom”. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 „Garsoniera” — film. 22.05 Magazyn sportowy.

PONIEDZIAŁEK

14.25 Politechnika. 16.25 Recenzje krakowskie. 16.40 Dziennik. 16.50 Dla dzieci. 17.40 Echo stadionu. 17.55 Kronika. 18.10 Kraków mało znany. 18.40 Magazyn postępu technicznego. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Teatr TV. 21.45 Profile kultury. 22.10 Dziennik.

WTOREK

9.00 Język polski dla klas II lic. 9.30 Film fabularny. 10.55 Język polski dla klas V-VI. 12.00 Wybieramy zawod. 12.45 Przystosowanie rolnicze. 16.20 Kronika. 16.50 Telewizyjny Ekran Młodych. 18.45 Kurs na Labrador. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.00 Koncert zespołu wojsk radzieckich. 21.30 „Testament” film. 22.00 Dziennik.

ŚRODA

10.00 „Sciągany”. 11.55 Chemia dla klas VIII. 14.25 Politechnika. 16.20 Program publicystyczny. 16.40 Dziennik. 16.50 Dla dzieci. 17.15 Kronika. 17.30 Film rozrywkowy. 17.45 PKF. 17.55 Sylwetki X Muzy. 18.25 „O pożytkach socjologii”. 18.45 Genewa powrotu. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.00 „Sciągany”. 20.30 Światowid. 21.20 Koncert z okazji 10-lecia Interwizji. 22.40 Dziennik.

CZWARTEK

8.15 Matematyka w szkole. 9.55 Język polski dla klas I lic. 10.55 Język polski dla klas VII. 12.45 Mechanizacja rolnictwa. 16.40 Dziennik. 16.50 Ekran z bratkiem. 17.55 Kronika. 18.10 Poligon. 18.40 Giełda piosenki. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Teatr Kobra. 21.05 Słuchamy i patrzmy. 22.05 Rozmowy o książkach. 22.30 Dziennik.

PIĄTEK

10.00 „Spłeniony nurt” — film. 14.25 Politechnika. 16.40 Dziennik. 16.50 Dla młodych widzów. 17.40 Kronika. 17.55 Nowoczesność w domu. 18.15 Za kierownicą. 18.45 Sylwetka karykaturzysty. 19.05 „Wyspa skarbkowa” — film. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Przygody pana Michała. 20.35 Teatr TV: F. Dostojewski „Gracz”. 21.35 Refleksje. 22.25 Dziennik.

VIII Olimpiada Kulturalna Hił

Na ostatnim spotkaniu olimpiadowym, w którym m. in. wziął udział przewodniczący Komisji d/s Wychowania Rady Zakładowej Kombinatu Edward Głowacki, poinformowano zebranych o terminach zakończenia poszczególnych konkursów VIII Olimpiady. Zakończenie konkursu oświatowego planowane jest 15 maja bież. roku, rozgrywki ćwierćfinałowe konkursu czytelniczego organizowane będą w poszczególnych wydziałach od marca, półfinały odbędą się 6 maja w ZDK Hił, eliminacje finałowe przewidziane są na imprezie kończącej tegoroczną olimpiadę — 10 czerwca, w Hali Widowiskowej Hił.

Do 30 marca planuje się zakończenie konkursu na uppszechnienie teatru. Konkurs pn. „Szukamy nowych talentów”, jak wiadomo składa się z kilku konkursów. Pierwsze eliminacje konkursu recytatorskiego odbędą się 16 marca, o godz. 16, w ZDK. Jest dużo zgłoszeń, zainteresowanym służy pomocą poradnia w Ognisku Młodych ZDK. Nie wiele jest natomiast zgłoszeń do konkursu wokalnego, mało nowych zespołów muzycznych. Eliminacje do tego konkursu przewidziane są w dniach 20 i 21 marca, od godz. 16.

Prace na konkurs plastyczny należy składać w dniach od 1 do 12 kwietnia (w pokoju nr 16 w ZDK), 14. IV. pracować będzie komisja konkursowa. Najlepsze prace wystawione zostaną w lipcu w Galerii „Rytm” w ZDK Hił.

Zamknięto już konkurs fotograficzny, na który zgłoszono fotogramy z 9 wydziałów huty. Istnieje projekt, aby za kilka tygodni zorganizować w ZDK wystawę nagrodzonych zdjęć.

Do końca marca można zgłosić wystawy okolicznościowe, a 28 lutego upływa termin zakończenia konkursu na imprezę rozrywkową. Do połowy maja trwa konkurs na kulturę pracy wydziału.

Kilka wydziałów przygotowuje się już do jednego z najważniejszych konkursów olimpiadowych: turnieju wydziałów. Ostatnio Aglomerownia przeprowadziła rozgrywki międzywydziałowe, w marcu przewidziany jest turniej między tym wydziałem a Stalownią Martenowską. Wielkie Pięć planują zorganizowanie turnieju z Walcownią Zimną Błach, Pion Głównego Energetyka z ZMO, Stalownią Konwertorową z Walcownią Rur Zgrzewanych, P-64 z Walcownią Gorącą Błach. Są to naturalnie tylko niektóre turnieje.

W dyskusji poruszano wiele spraw organizacyjnych i trudności, na które napotykają w swej pracy działacze kulturalno-oświatowi huty. Ważną sprawą jest położenie większego nacisku na rozwój ruchu amatorskiego w wydziałach. Np. zespoły artystyczne powstały w Aglomerowni i Walcowni Zimnej Błach.

Na trudności uskarżają się m. in. działacze Walcowni Wstępnych, gdzie olimpiadą zajmuje się

przed wszystkim organizacja ZMS; Rada Zakładowa nie wykazuje większej inicjatywy. W wydziale tym zorganizowane ostatnio ciekawy cykl wystaw z dziedziny turystyki, metaloplastyki, jak również gazetki ściennej. Jak twierdzi przedstawiciel Stalowni Konwertorowej — pion techniczny nie wykazuje zainteresowania sprawami kultury, są trudności w organizowaniu imprez i zainteresowaniu nimi załogi, nie ma też potrzebnych funduszy np. na zakup książek dla zwycięzców konkursów, czy kwiatów dla prelegentów, aktorów. Podobna sytuacja istnieje w innych wydziałach.

Podsumowania dokonał kierownik ZDK mgr Jan Zabięki. M. in. zwrócił on uwagę na konieczność zainteresowania się już turniejami, które wchodzi obecnie w stadium realizacji, na przygotowanie odpowiednich programów, ustalenie terminów. Imprezy można będzie organizować zarówno w kawiarni ZDK, jak i Sali Teatralnej czy Hali Widowiskowej Hił.

UNIEWAŻNIA SIĘ...

...zewolenie wydane przez Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej w Nowej Hucie z dnia 1. II. 1963 Nr Fz-112-23 na stały zakup papieru światłoczułego oraz zezwolenie z dnia 1. II. 1963. Nr Fz-112-22 na stały zakup kalki hektograficznej dla Zakładu Materiałów Ogniotrwałych Huty im. Lenina.

MŁODZIEŻ KIERUJE SIĘ DO SZKÓŁ

Dzielnicowa Komisja Rekrutacyjna przy Wydziale Oświaty zajmuje się rejestracją młodzieży nie uczącej się w wieku od 15 do 18 lat oraz skierowywaniem jej do różnych szkół. Zarejestrowano 96 młodych, w tym 61 dziewcząt, z czego 82 osoby skierowano do szkół podstawowych, 8 — do zawodowych (Zasadnicza Szkoła Handlowa, Zasadnicza Szkoła Gastronomiczna, ZSZ Mechaniczna, ZSZ Elektryczna i Zasadnicza Szkoła Odzieżowa), resztę — do pracy.

IMPREZY CHOINKOWE

W szkołach i placówkach kulturalnych organizowane są jeszcze imprezy choinkowe dla dzieci i młodzieży. Bogaty jest program artystyczny tych imprez. Ostatnio urządzono je w szkole Tysiąclecia, nr 104 oraz w Młodzieżowym Domu Kultury.

Z OKAZJI ROCZNICY ODZYSKANIA ZIEM ZACHODNICH

Dom Kultury Hił włącza się aktywnie w uroczystości z okazji 25 rocznicy powrotu Ziemi Zachodnich do Polski, organizując szereg spotkań z przedstawicielami tych województw, zapraszając ich zespoły artystyczne.

Nasilenie imprez przewidziane jest w marcu i kwietniu bieżącego roku. Spotkania mają na celu zapoznanie się z dorobkiem tych województw, osiągnięciami w różnych dziedzinach życia, z historią i planami na przyszłość.

Spotkania z przedstawicielami miast Ziemi Zachodnich organizowane będą we wszystkich placówkach ZDK.

NOWY CYKL W OGNIŠKU MŁODYCH

„Poznajemy nasze miasto” — to nowy cykl spotkań w Ognisku Młodych ZDK, przeznaczony głównie dla młodzieży. Pierwsze spotkanie z tego cyklu pt. „Skarby wawelskich komnat” prowadziła historyk sztuki, mgr Elżbieta Daun. Impreza cieszyła się dużym zainteresowaniem.

Wszystkie dzieci są nasze



Hasło powyższe, rzucone przed dwoma laty przez Radę Kobiet przy Przedsiębiorstwie Budownictwa Miejskiego Nowa Huta stało się myślą przewodnią konkretnego działania. Celem akcji jest pomoc dzieciom pozbawionym opieki rodzicielskiej w zapewnieniu mieszkania z chwilą uzyskania pełnoletności. Inicjatywa ta spotkała się z pełnym uzaniem nie tylko kobiet ale i całej załogi, jak również instytucji współpracujących z PBM NH. Już przed dwoma laty zostały ufundowane dwie książeczki mieszkaniowe PKO dla sierot z Domów Dziecka. Pieniądże na ten cel uzyskano z dobrowolnych składek załogi PBM NH oraz funduszu zakładowego.

Dzięki temu byliśmy niedawno świadkami miłej uroczystości wręczenia kluczy do nowego mieszkania pierwszej z podopiecznych PBM NH, sierocie z Domu Dziecka nr 5 — Romanie Cholewa. Na rodzinne spotkanie przybyli, obok przedstawicieli PBM NH, również i sekretarz KD PZPR tow. T. Nowicki, wiceprzew. DRN Nowa Huta L. Kmieciwicz, prezes Spółdzielni Mieszkaniowej „Hutnik” S. Wójcik, przewodniczący ZD ZMS B. Michnowicz oraz zaproszeni goście.

Podkreślić wypada duże zaangażowanie w akcji kierownictwa Spółdzielni Mieszkaniowej „Hutnik”, które na wniosek ZZ ZMS przydzieliło odpowiednie mieszkanie w budynku postawionym

reklamami młodych ZMS-owców. Zagospodarowaniem przydzielonej garsonierki w niezbędne przedmioty zajęło się kierownictwo Przedsiębiorstwa, Rada Zakładowa oraz aktywistki Rady Kobiet. Zgodnie z tradycją, szczęśliwa posiadaczka nowego i wyposażonego mieszkania przekroczyła jego próg niesiona na rękach dyrektora PBM NH K. Morawskiego oraz I sekr. KZ PZPR tow. A. Roil, (na zdjęciu).



Uroczystość ta może być przykładem dużego zaangażowania ludzi pracy w niesieniu pomocy sierotom, w których życiu nie było miejsca na ciepło rodzinne. PBM NH, podobnie jak inne instytucje, bodaj w części wypełnia tę rolę na miarę swoich możliwości.

Tekst i zdjęcia: JANUSZ PODLECKI

KRÓTKO

Z OKAZJI 100 ROCZNICY URODZIN LENINA

Milą imprezę z okazji urodzin Wodza Rewolucji Październikowej zorganizował samorząd szkoły podstawowej nr 105 w os. Słonecznym. Na program złożony był piosenki polskie i radzieckie w wykonaniu uczniów, recytacje. Następnie wyświetlono film o Leninie.

Dużą pomocą służyły młodzieży nauczycielki: Teresa Kostecka, Maria Jelonek i Renata Kwiatkowska. W imprezie uczestniczyli aktywnie społeczni osiedla, radni, mieszkańcy, w szczególności młodzież.

25 LODOWISK W NOWEJ HUCIE

Organizowanie lodowisk w osiedlach i na boiskach szkolnych ma już w dzielnicy bogatą tradycję. W tym roku jest ich około 25, w tym 10 — przy budynkach szkolnych.

Każde lodowisko, to raj dla dzieci. Młodzi chętnie pomagają przy ich organizowaniu, jednak bez pomocy starszych nie wiele da się zrobić. Apelujemy więc do komitetów osiedlowych, kół TPD, kierownictw szkół o pomoc w urządzaniu tych „mini ślizgawek”.

NOWA FILIA MDK

Przed kilku dniami nastąpiło otwarcie nowej filii Młodzieżowego Domu Kultury im. J. Korczaka w bl. nr 4 w os. Kalinowym. Lokal dla tej placówki przekazał DZBM w pawilonie usługowym tego osiedla.

Na spotkaniu inauguracyjnym wystąpiły zespoły artystyczne MDK, muzyczne, wokalne. Nowa placówka kulturalna prowadzić będzie ciekawą działalność artystyczną; poza zajęciami świetlicowymi pracować tu będą zespoły muzyczne i wokalne, prowadzona będzie nauka gry na akordeonie. Przejmowane są już wpisy. Nowa placówka przeznaczona jest dla młodzieży osiedli bieńczyckich, głównie os. Kalinowego.

Dni Poezji w Nowej Hucie



Bardzo podobały się wiersze Krystyny Szlagi.

Kącik filatelistyczny

Kubańska przyroda

Nowa seria znaczków wydanych przez pocztę kubańską, to okazja do wzbogacenia kolekcji znaczków o tematyce przyrodniczej. Seria ta — wydana pod koniec ub. roku — przedstawia raki i kraby jadalne. Emisja składa się z pięciu barwnych znaczków wartości 1, 2, 3, 5 i 30 c. (kp)



MODA



Suknia-bezkręawnik, wykonana najprostszym ścięciem na drutach. Taki ciepły, ładny i ciekawy (idealny do codziennego noszenia) ubiór, można wykonać z resztek wełny albo z anilany którą w różnych kolorach można czasami kupić w sklepach uspołecznionych.



Poezja Villona w wykonaniu Wojciecha Siemiona — to była prawdziwa uczta duchowa.



Z wieczoru autorskiego Tadeusza Sliwiaka (w środku). Z lewej — aktor Tadeusz Malak, z prawej prowadzący spotkanie — red. R. J. Pyrzak.



listycznej ojczyzny. UDK:335
W zbiorze tym znajdujemy materiały do studiowania radzieckiej nauki wojennej. Wyjątki z prac W. I. Lenina: z jego przemówień, telegramów i listów poświęconych wojskowości podane w tej książce w sposób chronologiczny. Wiele z tych prac tłumaczonych jest po raz pierwszy na język polski.
S. A. Tokariew — Pierwotne formy religii i ich rozwój UDK:2
S. Tokariew należy do starszego pokolenia naukowców radzieckich. Zainteresowania religioznawcze autora koncentrują się szczególnie wokół wierzeń pierwotnych cywilizacji, niepiśmiennych oraz wierzeń ludów słowiańskich przelomu XIX—XX wieku.

KRYSZYNA CIASTON

WZDK HIL odbyły się ostatnio tradycyjne już Dni Poezji — doroczna impreza kulturalna Nowej Huty. W pierwszym wieczorze wystąpiła młoda, utalentowana poetka nowohucka Ewa Lipska. Wiersze swoje recytowali także Krystyna Szlagi i Teresa Socha Lisowska. Imprezę prowadził red. Michał Sprusiński. Następnie, w ciągu całego tygodnia wiersze Iwazkiewicza, Ozgi Michalskiego, Norwida, Sliwiaka i Villona recytowali: Jan Żelnik, Tadeusz Jurasz, Tadeusz Malak i Wojciech Siemion. W monodramie S. Wyspiańskiego „Śmierć Ofelii” wystąpiła Irena Jun.

Tekst i zdjęcia J. BROŻEK



Ewa Lipska, utalentowana poetka, podczas swego wieczoru autorskiego.



Wiersze recytuje Teresa Socha Lisowska.

Na ekranie

„ADOLF”
REŻYSERIA: BERNARD TONBLANC MICHEL
PRODUKCJA: FRANCUSKA.
KINO: „ŚWIT”, 28—31 BM.

Powieść Beniamina Constant, będąca kanwą filmu „Adolf”, liczy sobie już prawie 150 lat i daleka jest od jakichkolwiek problemów aktualnych. Zachowała jednak w pełni swe znaczenie jako studium psychologiczne. Była to bowiem — w epoce preromantycznej — mistrzowska próba analizy psychologicznej, na skalę nigdy przedtem nie spotykaną. Przed Mussetem, przed Flaubertem i Balzakiem, Constant dał tragiczny portret niszczącej, złej miłośnicy kobiety dojrzałej i młodego chłopca, miłości sięjającej jedynie spustoszenie w psychice obojga partnerów.

Autorzy adaptacji filmowej starając się uwspółcześić akcję, uczynili bohaterem młodzieńca, który pasjonuje się filmem amatorem, przystępuje do realizacji opowieści według „Adolfa” i stopniowo wciąga się w granego przez siebie bohatera. U Beniamina Constant bohaterka jest Polką; adaptatorzy zachowali ten szczegół traktując go jako okazję do wprowadzenia „egzotycznego” pleneru polskiego w sekwencji odwiedzin u rodziny Heleny. Sposób, w jaki twórcy ukazują Polskę i Polaków, jest bardzo tradycyjny i typowy dla wielu jeszcze środowisk Zachodu, dostrzegających u nas wyłącznie folklor i... ciągotki do alkoholu.

Nowości beletrystyki

Tarję Vesaas — „Pałac lodowy” — powieść psychologiczna napisana w sposób baśniowo-poetycki. Autor jest zaliczany do najwybitniejszych pisarzy norweskich. Przełożyła Beata Hłasko. PIW, seria „Współczesna Proza Światowa”, cena 15 zł.

Główną rolę Heleny-Eleonory gra słynna ongi gwiazda filmu szwedzkiego Ulla Jacobson. Jej partnerem jest młodziutki Jean-Claude Dauphin, syn wielkiego aktora Claude Dauphin. W polskich sekwencjach bierze udział kilku naszych popularnych aktorów (m. in. Ewa Krasnodębska Leszek Herdegen i Krzysztof Chamiec) oraz górale spod Zakopanego w scenie autentycznego góralskiego wesela.

ZAKUPILIŚMY

„Ze słońcem” — dramat jugosłowiański, nagrodzony Wielką Złotą Areną za reżysериę i scenariusz na ubiegłorocznym festiwalu w Puli. Scenariusz oparto na autentycznym pamiętniku wiejskiej nauczycielki, uwikłanej w walkę dwóch klanów rodowych o wpływy i pieniądze.

„Uciezka King Konga” — barwny, szerokoekranowy film japoński z popularnej serii o potworach. Zbrodnicy dr Who konstruuje ogromnego robota — sobowtóra żyjącego na odludnej wyspie potwora King Konga — przy pomocy którego usiłuje opanować świat.

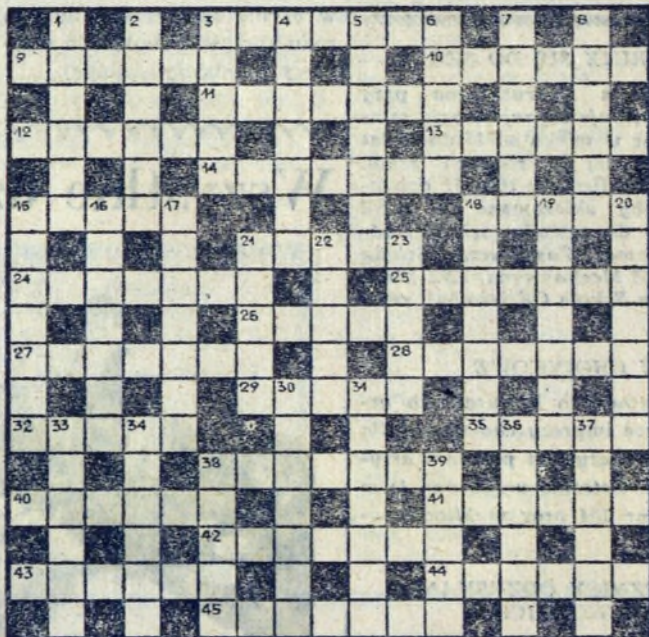
„Primabalerina” — zrealizowany na barwnej taśmie zapis kilku kreacji jednej z najwybitniejszych artystek współczesnego baletu — Maji Plisieckiej. Reżyser Wadim Derbieniev zrezygnował z dekoracji, dzięki czemu żaden szczegół nie odwraca uwagi od sztuki i precyzji sztuki primabaleriny. Partnerują jej inne znakomitości radzieckiego baletu. (dr)

M. Juczynowska, A. Mączkowska, W. Tyloch — „Historia starożytna” — Poezja obejmująca historię Starożytnego Wschodu, Grecji i Rzymu. M. in. omówione są problemy rozwoju gospodarczego i kultury. PZWS, cena 80 zł.

Główny zespół — „Listy” — W zbiorze wydrukowanych jest 31 listów pochodzących z korespondencji między dwoma wielkimi poetami. PIW, cena 20 zł.

Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe

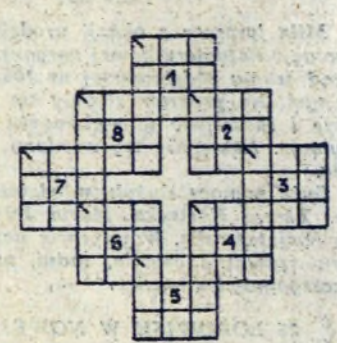
KRZYŻÓWKA



Troć, 20. kolor czerwony z odcieniem fioletowym, 21. prowizoryczny budynek, 22. Tomasz nastolatek, 23. jeden z tańców, 30. może być kokosowy, złoty, zły i dobry, 31. dążeń do marzanki, urojenia, 33. ryba słodkowodna z rodziny karpowatych (wspak), 34 filar przyścienny podpierający mur, 36. szopa na siano, 37. słowo

określające jakiś rzeczownik, 38. nakrętka, 39. roślina znana architektom i miłośnikom krzyżówek.
Rozwiązanie prosimy kierować na adres redakcji do dnia 30 stycznia br. Wśród czytelników, którzy nadesła prawidłowe rozwiązania, redakcja rozlosuje nagrody — bony książkowe.

WIROWKA



ROZWIĄZANIE Z NR 3 KRZYŻÓWKA

Pozłomo: 7. gadanina, 8. awantura, 9. pieczarki, 12. Herod, 13. Wałcz, 14. piącz, 16. Pawilon, 17. Oksywle, 18. nogawka, 20. komisja, 22. Kajka, 25. orgia, 26. stado, 29. serwantka, 30. Siewierz, 31. chochlik.
Pionowo: 1. paralela, 2. lilja, 3. warchol, 4. padalec, 5. pałka, 6. Krasicki, 10. poligamia, 11. marynista, 14. piasek, 15. „Zośka”, 19. ogrodnik, 21. jadalnia, 23. atawizm, 24. klonica, 27. Seret, 28. skroń.

BONY KSIĄŻKOWE ZA ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 2 WYLOSOWALI

1. Janina Głowacka — Nowa Huta, os. Na Lotnisku 8 m. 66; 2. Józef Chłopek — Nowa Huta, os. Urocz. 7 m. 57; 3. Halina Sobocińska — Kraków 34, Wyciele 53; 4. Belesław Żółtowski — Nowa Huta, os. Zgody 17 m. 4; 5. Helena Sowińska — Kraków, ul. Grodzka 43 m. 6.
Uwaga: bony wysyłamy pocztą.

ROZETA

Prawoskrętnie: 1. Santor, 3. fantom, 5. polisa, 7. malina, 9. pałasz, 11. placek, 13. wandal, 15. borsuk, 17. parter.
Lewoskrętnie: 2. Bartek, 4. faktor, 6. monter, 8. wadium, 10. Dalila, 12. Illada, 14. narcyz, 16. Soldek, 18. konsul.

SATYRA W PRASIE



— Za pokój w Wietnamie! („Krokodyl”)

Pozłomo: 3. zakorzenione błędne przekonanie, 9. kompozycja wokalna lub instrumentalna o poważnym nastroju, 10. podział partii, stronnictwa, 11. ruch w szachach dwiema figurami, 12. święte, często nieoczekiwane wiadomości, 13. jabłko Adama, 14. magazyn na zboże, 15. arbus, 18. zrzeczny obrót ciała w czasie walki, unik, 21. bylina rodząca bulwy o wadze do 5 kg, spożywane na surowo lub po ugotowaniu, 24. glina, cegła ogniowa, 25. gruczoł wydzielający śluz, 26. w nich fotografie, obrazy, 27. ruchomy daszek nad oknem wystawowym, 28. największe i najstarsze drzewo iglaste, 29. sterzący szczyt drzewa, 32. Pola — święta aktorka, 35. zespół dzielnicy wykonawców, 38. kobieta poważna, szanowana, 40.

jedna z rzędu papug, 41. chrząszcz w drzewie, 42. silnik rotacyjny przetwarzający energię strumienia czynnika roboczego w ruch obrotowy, 43. poluje przy pomocy siatek, 44. miasto nad Loarą znane z edyktu Henryka IV, 45. tkanina miękka, gładka, przyjemna w dotyku.

Pionowo: 1. pokój z tajemnicami, 2. kółko w łańcuchu, 3. rozstrzygniął spór Afrodyty, Ateny, Hery, 4. kotara, portiera, 5. ... Wola — powiat miejski nad Saem ze znaną hutą, 6. pogłębiarka, 7. wylazi z worka, 8. „mowa” silnika, 15. przykry sen, zmora, 16. silnik na powietrze, 17. chrześcijanin świeżej daty, 18. jedno ze wzgórz Rzymu, 19. trójanski kapłan, który przeciwstawiał się wprowadzeniu konia do

„GŁOS NOWEJ HUTY”. Adres redakcji: Huta im. Lenina. Telefon: bezpośredni — 425-59, przez centralę HIL — 446-60 i 401-20, wewn. 68-11 (redaktor naczelny), 47-63 (sekretarz odpow. redakcji), 55-61 (sekretariat). Druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa” w Krakowie, ul. Wielopole 1. A-53